

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Rok XII.

ŁÓDŹ, SOBOTA 9 LISTOPADA 1929 R.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Piotrkowska 106

Nr. 260

ARTYKUŁ MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

„Wspomnienia o Grzybowie”

Jakżeż to daleko Grzybów! Wydaje mi się niekiedy, gdy swoje wspomnienia odgrzebuje że jest on gdzieś daleko w jakimś kącie conajmniej Australji, że nie jest to wcale znany w Warszawie plac Grzybowski z kościołem, placem, po którym ludzie spokojnie chodzą, dzieci biegają, ale że jest to jakiś plac z bajki życia, które tak gwałtownie i szybko się zmieniło, jakby chodnik i kościół i bruki i ludzie conajmniej do innej części świata należeli.

Grzybów należy do moich wspomnień chociażby dlatego, że w wypadkach, które się zdarzyły na tym placu 25 lat temu magna pars fui. Prawda, że w wielu wypadkach byłem tą wielką i największą częścią, prawda, że niejeden z tych wypadków błyskawicowoogromnej jest miary i przerasta wypadki grzybowski historyczną swą prawdą tak bezmiernie że mały, biedny Grzybów ginie w ich cieniu. Nie mogę jednak nie powiedzieć, że Grzybów należy mi do wspomnień, które nieraz pieczę, należał do pieczęci mego życia. Prawda też jest, że ja obecny Marszałek Piłsudski, były Naczelnik Państwa, nazwiskiem znany po całym świecie, nie byłem tak rozgłośny, jak jestem obecnie. Nie chcę nawet powiedzieć, że ta rozgłośność od Grzybowa się zaczyna. Są w Grzybowie i w grzybowski wypadkach momenty, które dotknęły najgłębszej istoty mojej, które czynią mnie nieco sentymentalnym tak jakby pieczęci przez wspomnienia i zarówno wspomnienia pieczęci.

Jeżeli wezmę wymiar historyczny to grzybowska manifestacja jest jedną ze znanych epizodów wielkich zdarzeń historycznych — dziejowej miary, jaką była wojna Rosji z Japonją. Wojnę tę wielką potęgą mocarstwa rosyjskiego przegrała z małą w stosunku do niego z nieznaczną wówczas w świecie odgrywającą rolę — Japonją.

Grzybów i grzybowska manifestacja wyraża siłę tylko wtedy, gdy się zatrzymam ściśle na Polsce, gdyż był to

pierwszy bardzo nieznaczny przejaw, w każdym razie przejaw walki zbrojnej przeciwko zaborcy rosyjskiemu.

Gdy wojna z Japonją wybuchła w roku 1904 stałem na czele i najsilniejszej w owym czasie organizacji Polskiej i silnej nie tylko dla ludzi lecz i mającą największą w Polsce odwagę wystąpienia. Mówię to o ówczesnej P. P. S. Dla charakterystyki owego stanu umysłów przytoczę tu wspomnienie własne z początku wojny t. zn. z lutego 1904 r.

Wiadomość o wybuchu wojny zastała mnie w Siedlcach, gdzie przyjechałem dla umówienia się z pewnym młodym lekarzem, który się zgodził urządzić mieszkanie dla podręcznej tajnej drukarni, gdyż centrala znajdowała się daleko w Rydze, odczuwało się więc gwałtownie potrzebę drukowania odezw i ulotek bliżej centrum ruchu.

Pamiętam śmiałem się z siebie, że wojna, którą w duchu bagatelizowałem zaczęła zmuszać mnie odrazu do takiego ruchu i dała małą ilustrację tej olbrzymiej przewagi siły z którą my Polacy i my P. P. S. mamy do czynienia. Natychmiast też się zająłem skonstruowaniem chociaż jakiego takiego planu, któryby dał możliwość jakiegokolwiek reakcji na

wypadek tak wielkiej miary, jak wejście w stan wojny państwa zaborczego. Wiedziałem bowiem dobrze, że setki i tysiące ludzi czekać gorąco musi nieraz w męce na to jakie my stanowisko zajmiemy w stosunku do wypadków, męczyć się to musi bezmocą i bezsilą, gdy może my, jako poddani Rosji, zmuszeni będziemy do oddania krwi i życia na rzecz swego wroga.

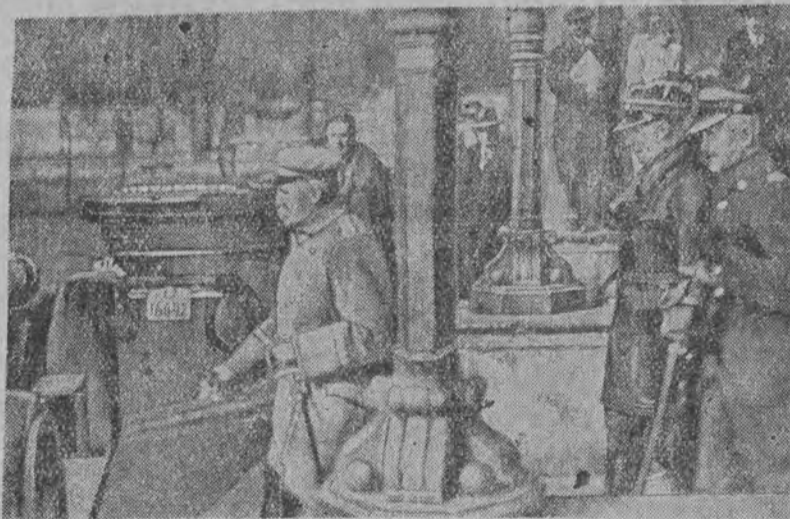
Z tego całego faktu pierwszego mego zawodu podczas wojny do rosyjsko-japońskiej można łatwo

wywnioskować jaki olbrzymi przeskok uczynić trzeba było do manifestacji zbrojnej na placu Grzybowski w listopadzie.

Myślałem ciągle nad formą, w jaki sposób można wobec tego znaleźć wyraz protestu naszego stanowiska.

Jakież więc było moje przerażenie i zdziwienie, gdy powszyłkach żmudnych pracach na stawianiu aparatu przyjechałem do Rygi do naszej drukarni i z przerażeniem się dowiedziałem

Echa czwartkowych zajęć w sejmie.



Marszałek Piłsudski opuszczający sejm po oświadczeniu marszałka Daszyńskiego, że nie otworzy posiedzenia, dopóki zebrani oficerowie nie opuszczą gmachu parlamentu.

Marszałek Daszyński dziękuje szerokiej opinii publicznej za wyrazy sympatii z powodu stanowiska jakie zajął w sejmie

Warsz. korespondent „Głosu Polskiego“ (S) telefonuje:

Marszałek sejmu, p. I. Daszyński ogłosił następujący komunikat:

„W dniach ostatnich otrzymałem wiele listów, depeesz, uchwiał, biletów wizytowych, kart, dedykacji, a wszystkie wyrażały mi sympatię i uznanie, zsolidaryzowanie się i podziękowanie tysięcy z powodu stanowiska, jakie zająłem w tym czasie jako marszałek sejmu. Nie mogę tych objawów

szerokiej opinii publicznej zbyć tylko słowami podziękowania. Jest w nich tyle prawdziwego honoru i godności ludzkiej, tyle poczucia prawa i obywatelskości, tak silny protest przeciwko trjumiującemu grubiaństwu że nie mogę tego odruchu opinii uważać tylko za jakiś komplement dla mojej osoby. Duchowe wyzwolenie z pęt słalności, idąca w ślad za tem odpowiedzialność obywatelska, dążenie do spokojnej pracy i la du, to wszystko zdaje się budzić wśród nas. Witam całym

sercem to zjawisko, nie mogąc zaś odpowiedzieć na podziękowania, czynię to obecnie za pomocą prasy.

Ignacy Daszyński“.

Następnie kancelaria marszałka sejmu wylicza cały szereg organizacji i osób, które przesyłały gratulacje. Znajdujemy tu m. in. nazwiska Bolesława Limanowskiego, kilku byłych ministrów, posłów, księży, literatów, urzędników, dziennikarzy, członków sodalicyi marjańskiej i t. p.

że ówczesny redaktor pisma „Robotnik“, zresztą mój przyjaciel Felek Perl, napisał już iną odezwę i puścił ją do druku i w odezwie tej twierdził, że gdy dwie burżuazje się biją, to prolerjatowi nie po temu.

Zbesztajem Felka tak jak rządko człowieka besztajem. Pierwszy mój krok najzupełniej za wiódł. Naprawić szkody już nie mogiem, gdyż wybrać inną metodę t. zn. zmusić do drukowania mojej odezwy nie było sposobu wszystkie bowiem terminy już zastawione pękłyby i trzeba byłoby puścić w ruch nowe bardzo skomplikowane poruszenia i przejazdy.

Przyjęta też została forma manifestacji zbrojnej. — Co do mnie radziłem zbrojność zmniejszyć pod względem uzbrojenia, gdyż wskazywałem, że nie mamy dostatecznego oparcia zbrojnego i możemy narazić się na śmieszność, za którą zapłacimy.

Większość broni zakupiłem w Katowicach i Bytomiu. Przeprowadzenia samej manifestacji nie opisuję, jako, że nie brałem w niej bezpośredniego udziału. — Słyszałem tylko z opisu różnych uczestników tej manifestacji i opowiadania o niej różnych panów i pań z Warszawy. Wy rzut mój, który sobie zaraz uczyniłem, był bardzo przykry i smutny dla mnie. Nie mogłem się bowiem postrzymać od technicznej oceny pracy, która o ile była dowcipna, o tyle też z trudnością mogła nasstraszyć kogokolwiek.

Lecz że dała efekt bardzo duży i że wpłynęła na zmniejszenie do minimum zakresu mobilizacji w Polsce więc uczestnicy tej manifestacji poszczycić się mogą istotnie, że wpłynęła na losy Polski w sposób znacznie znacniejszy, niż przypuszczali.

Z powodu tej manifestacji skonstruowałem sobie aforyzm, że dowcip w historii często więcej znaczy, niż siła.

Czytajcie!!!

„GŁOS POLSKI”

Z OSTATNIEJ CHWILI

BERLIN. Święto 12 rocznicy komunistycznej w całym Niemczech — przeszło naogół w zupełnym spokoju. Specjalnie nie zakłócono spokoju w Berlinie nawet w dzielnicach robotniczych gdzie komuniści cieszą się wielkimi wpływami. Jedynie w Hamburgu, który jest centrum najsilniejszym organizacji komunistycznej doszło do krwawych starć. Pochód komunistyczny został zaatakowany przez policję. Pochód atakujących policjantów powitał salwą rewolwerową. W wyniku starcia zostało zabitych 3 komunistów, 5 policjantów natomiast odniosło ciężkie rany.

LONDYN. Według nadeszłych tu wiadomości z Guatemali, wulkan St. Maria słabnie. Według dotychczasowych obliczeń postradało życie przeszło 400 osób. Należy się jednak spodziewać jeszcze dalszych ofiar.

PRAGA. W nocy z czwartku na piątek aresztowano 4 posłów komunistycznych, wybranych podczas ostatnich wyborów, Krotnera, Gottwalda, Zopotocky'ego i Swobode. Aresztowano również redaktora pisma robotniczego Kopecky'ego, sekretarza partii i 10 robotników.

BERLIN. Pod przewodnictwem Kanclerza Rzeszy odbyło się w piątek posiedzenie, w którym wzięli udział minister sprawiedliwości — von Gerard, Severing oraz prezesi kom. prawnej i karnej parlamentu, posłowie Tahl i Landsberga. Na posiedzeniu owąwiono dalsze prace obydwu komisji w sprawie reformy prawa karnego dotyczącego dzieci nieślubnych, oraz sprawę prawa obrony republiki. Poruszono również kwestię reformy prawa rozwodowego.

BERLIN. „Berliner Tageblatt“ dobrze poinformowany donosi ze źródeł zbliżonych do steru rządowych, że w wyniku konferencji wczorajszej pomiędzy prezydentem Hindenburgiem a kanclerzem Müllerem — teka spraw zagranicznych jak i ministerstwa gospodarczego będzie przyznana kandydatom niemieckiej partii ludowej. Ogólne spodziewają się tu jeszcze w przyszłym tygodniu ostatecznej nominacji na stanowisko ministra spraw zagranicznych dr. Curtiusa. Kandydatami na stanowisko ministra gospodarczego są: prof. Moldenhauer i poseł Albrecht.

Pomorze ofiarowało Rzplitej „Pomorze“

WARSZAWA, 8.11. (AW). Do pana ministra przemysłu i handlu zgłosił się członek komitetu floty narodowej, oświadczając, że komitet pomorski ofiarowuje nabyty przezeń statek szkolny, dla oficerów marynarki handlowej. Statek otrzymuje nazwę „Pomorze“. Będzie ostatecznie gotów do użytku w początkach roku przyszłego.

Komitet zobowiązał się ponadto zaopatrzyć statek we wszystkie niezbędne przybory aby oficerowie marynarki handlowej pobierający wykształcenie na statku „Pomorze“, mogli być jaknajgruntowniej i najstarszanniej przygotowani.

*Proszek i Mydło
Regera
najlepsze!*

ODROCZENIE SESJI SEJMU NA DNI TRZYDZIEŚCI

nie posiadało charakteru represji wobec Sejmu — Tak twierdzi BB

Warsz. korespondent „Głosu Polskiego“ (S) telefonuje:

Ze sfer zbliżonych do B. B. i dobrze poinformowanych komunikują, że odroczenie sejm na dni trzydzieści nie posiadało charakteru represji wobec sejm, a było raczej obawą ze strony rządu, iż, po przegłosowaniu wniosku o votum nieufności, gabinet znalazłby się w sytuacji, która utrudniałaby Marszałkowi Piłsudskiemu powzięcie jakiegokolwiek szybkiej decyzji. Rząd, do którego parlament nie miałby zaufania, nie mógłby siedzieć w parlamencie podczas obrad, a ustąpienie jego, po znanych zajściach sejmowych, stałoby się osobistą kwestią Marszałka. W tym stanie rzeczy „rozgrywka“ o której się tyle mówi, nie wysła-

by na korzyść rządowi. „Rozgrywka“ ta, pomimo wojowniczego przemówienia płk. Sławka, jest nie na rękę rządowi, ponieważ mogłaby przynieść duże szkody Państwu. Z tem też liczy się bardzo sejm. Jakkolwiek istnieje „pole walki“ ale wypuszczenie nań „zawodników“ nie jest dla nikogo wskazane. Powiedzenie płk. Sławka o tem, że przez dni 30-ci posłowie mają się opamiętać, a sejm spokojnie — jest tylko zwrotem retorycznym, za którym nie kryje się żadna poważna zapowiedź. Natomiast w istocie, klub B.B. i siery decydujące skłaniają się do proponowanego t. zw. „trzeciego wyjścia“, którem byłoby uzyskanie za wszelką cenę jakiegoś porozumienia pomiędzy

władzą prawodawczą i wykonawczą. Mimo atakowania marszałka Daszyńskiego przez prasę pro-rządową, mimo obrazy przez komunikat P.A.T., naogół panuje tendencja do zaniechania tych ataków i w tym celu zostały wysłane już odpowiednie dyrektywy, aby osoba marszałka sejm pozostać poza obrębem walki polemicznej. Klub B.B. nie otrzymał żadnych jeszcze instrukcji co do sposobu postępowania i wynurzenia poszczególnych jego członków, najbliższej nawet stojących przy Marsz. Piłsudskim nie są odzwierciedleniem ani zamierzeń Zamku, ani Belwederu. Zarówno Zamek, jak i Belweder pragnęliby, kosztem rezygnacji poszczególnych jednostek, niemiłych sejmowi,

umożliwić spokojne otwarcie sesji parlamentarnej po dniach 30-tu. Oczekiwany artykuł Marszałka również, niezależnie od tonu i treści, nie będzie zapowiedzią zmiany wyżej wyszczególnionych pragnień.

Setna konfiskata „Polonji“

Warsz. korespondent „Głosu Polskiego“ (S) telefonuje:

Katowicki dziennik „Polonia“ obchodził niedługo jubileusz. Onegdaj mianowicie skonfiskowano „Polonję“ po raz setny. Ołówki cenzora skreślił dwa ustępy z artykułu przeprowadzającego analogie historyczną pomiędzy ostatnimi wypadkami na terenie sejm a walką, jaka się ongiś toczyła w Prusach pomiędzy sejmem a Bismarckiem, o podstawowe prawa parlamentu. Cenzor zostawił historię lat dawnych, a uznał natomiast, że historia współczesna może być pisana wyłącznie przez historyka za lat kilkadziesiąt.

„Polonia“ jest pierwszym piśmie w Polsce, która w czasach dzisiejszych doczekała się setki konfiskat. Winszujemy, nie żałujemy, jeśli idzie o nasz stosunek do organu pana Korfańskiego, ale jednocześnie nie zadržymy. Od podobych jubileuszów uchowaj nas, Boże!

Brutalny wróg „Pierwszej Brygady“

Warsz. korespondent „Głosu Polskiego“ (S) telefonuje:

Restauracja „Polonia“ we Wilnie, była w nocy z soboty na niedzielę widownią niezwykłego i godnego potępienia zajścia. Mianowicie tamtejszy adwokat Turski zażądał od orkiestry przerwania gry pieśni legionowych, o które prosiła grupa oficerów. Gdy protestu jego nie uwzględniono adw. Turski podbiegł do dyrygenta i wyrwawszy mu skrzypce, strząsnął na drobne kawałki.

Tego rodzaju reakcja „polityczna“ jest skandalem, niegodnym kulturalnego człowieka. Można sobie być w opozycji do obecnego systemu rządzenia, ale lekceważenie Legionów Polskich i roli, jakie odegrały w odzyskaniu Niepodległości, jest rzeczą równie głupią, jak bezczelną. Zbyt gwałtownym adwokatem zajęła się policja, a sąd powie na pewno parę ostrych słów wyroku.

KRWAWY BÓJKI W WIEDNIU

między studentami-nacjonalistami, a żydami trwają nadal

WIENIEN, 8.11. (ATU). Dziś miasto było ponownie widownią krwawych bójek pomiędzy studentami nacjonalistycznymi a studentami żydami. Powodem tych zajść ponownych była wczorajsza uchwała akademików żydów, powołująca do życia studencką żydowską organizację obrony przed ekscesami antysemitycznymi studentów nacjonalistów. W wyniku walk przeszło 20 studentów z obu stron odniosło rany w ulicznych bójkach.

WIENIEN, 8.11. (ATU). Aczkolwiek w dniu dzisiejszym

uniwersytet wiedeński na skutek zarządzenia rektora, był nieczynny, jednakże w dniu dzisiejszym w dalszym ciągu zbierały się liczne tłumy studentów przed gmachem, by w dalszym ciągu demonstrować.

Policja postanowiła, aż do zupełnego uspokojenia się zamknąć cały kompleks gmachów uniwersytetu silnym kordonem policji i nikogo do wnętrza nie wpuszczać. Należy się spodziewać dalszych rozruchów antysemitycznych. Organizacje sjonistyczne studentów postanowiły wydać odezwę do słuchaczy, by do czasu wznowienia

wykładów, nie pokazywali się w gmachu uniwersytetu.

WIENIEN, 8.11. (Własna służba informacyjna „Głosu Polskiego“). Jak się dowiadujemy, od byli wczoraj wieczorem studentami żydzi wyższych uczelni wiedeńskich zebranie, na którym postanowiono, w związku z trwającymi wybrykami antysemitycznymi, utworzyć samobronę studentów żydowskich. Władze uniwersyteckie mają być dziś zawiadomione o tym kroku, który umotywowany jest tem, że podczas wystąpień antysemitycznych na wyższych uczelniach mających ostatnio miejsce, władze uniwersyteckie okazały się zbyt słabymi, by utrzymać porządek.

Redaktor „Epoki“ skazany

za obelgi rzucone na „Gazetę Warszawską“

Warsz. korespondent „Głosu Polskiego“ (S) telefonuje:

Wczorajszy dzień był stanowczo nieszczęśliwy dla dzienników sanacyjnych ostatnio zlikwidowanych. Po dwukrotnym skazaniu redaktora „Głosu Prawdy“ Wojciecha Stpiczyńskiego za zniesławienie na 2 mies. więzienia każdorazowo, z kolei „Epoka“ znalazła się przed kręgiem sądownym. Oskarżała „Gazeta Warszawska“ za atak, do której posłużył artykuł Nowaczyńskiego, iż słynny list Zinowiewa do komunistów angielskich jest sfałszowany. Nazajutrz „Epoka“ pisząc o „zastanawiającym zdekonspirowaniu fałszerstwa

listu“ rzuciła zniewagę na „Gazetę Warszawską“, że „organ et decji jest na usługach kominternu i działa na szkodę Polski“.

Recznik oskarżenia (?) Obrońca narodowego żądał ukarania

redaktora odpowiedzialnego „Epoki“. Redaktor „Epoki“ był nieobecny z powodu choroby. Sąd, po naradzie, skazał red. Stefana Grossterna na 2 miesiące więzienia.

Komisja śledcza w Palestynie

bada przyczyny wypadków i rozruchów

JEROZOLIMA, 8.11. — Komisja śledcza przesłuchiwała poraz drugi komendanta policji okręgu północnego majora Folley, który stwierdził, że mimo usilnych próśb komendanta policji w Safed, nie wysłał posiłków policyjnych, nie bacząc na

to, że przez cały tydzień sytuacja była bardzo groźna.

Przewodniczący komisji Shaw ostrzegł przedstawicieli prasy że w razie, gdyby redagowali niewłaściwie sprawozdania z posiedzeń zostaną oni usunięci z sali obrad komisji.

Zmieniają ministrów



Upadek Waldem. tak nieoczekiwany, ale tak widocznie niezbedny, wytworzył przeciagający się coraz bardziej ferment polityczny. Teke ministra spraw zagranicznych, dawna domene Waldemarasa, objął premier Tubelis, by po paru tygodniach ustąpić ja dr. Zauniowski, sekretarzowi generalnemu ministerstwa. Był on też posłem litewskim w Bukareszcie, Pradze, Bernie, delegatem przy Lidze Narodów, specjalista od „sprawy wileńskiej”.

Córka Rasputina w Warszawie

Pragnie ona przejść na judaizm i poślubić warszawianina

Warsz. korespondent „Głosu Polskiego“ (S) telefonuje:

Do mieszkania jednego z zamieszkujących w Warszawie „cadyków“ zgłosił się w tych dniach elegancko ubrany młodzieniec w towarzystwie 18-letniej rosjanki. Zażądał on rozmowy z „rabinem“, z którym pragnie pomówić sam na sam. Gdy życzeniu temu stało się zadość, młodzieniec ów oświadczył co następuje:

— Nazywam się Maks Szejnberg, jestem warszawianinem i synem zmarłych kilka lat temu znanych na gruncie stołecznym obywateli warszawskich. Dwa lata temu opuściłem kraj, udając się do Paryża. Wobec ciężkiej sytuacji materialnej po-

stanowiłem spróbować swych sił na deskach jednego z kabaretów paryskich. Powiodło mi się i przez dłuższy czas nie rozstawałem się z przybytkiem lekkiej Muzy. W kabarecie poznałem młodą śpiewaczkę, jak się później okazało nieślubną córkę głośnego ongiś rosyjskiego chłopca — cudotwórcy — Rasputina. Zakochałem się w niej i postanowiłem się z nią ożenić.

Z dalszych słów Szejnberga wynika, że matka narzeczonej jego jest hrabiną Oboleńska. Wobec tego, że o względy urodziwej rosjanki ubiegał się również pewien francuz, postanowił Szejnberg za zgodą Rasputinówny udać się, wraz ze swą ukochaną, do Polski. W War-

szawie zamieszkali u siostry Szejnberga, żony jednego z lekarzy warszawskich. Szejnberg prosił cadyka, aby umożliwił mu pobrać się z Rasputinówną i umożliwił jej przejść na judaizm. Rabin oświadczył że sprawami temi się nie zajmuje i skierował petentów do rabinatu. Gdy córka hrabiny i głośnego „wszechmogącego“ w carskiej Rosji muzyka usłyszała o trudnościach jakie stanęły na przeszkodzie do poślubienia warszawianina, rozplakała się, mówiąc po rosyjsku do cadyka:

— Ojciec batiuszka, pomilosieddis ja jowo lubliu. Ostatecznie „rabi“ obiecał młodej parze udzielić swej pomocy.

Ambasador włoski



w Berlinie. Luce Orsini Baroni, obejmuje w tych dniach swoje stanowisko. Dotychczas reprezentował on Włochy w stolicy Turcji. Jest on ożeniony z niemką siostrą dyrektora naczelnego banku „Dresdner Bank“.

RADJO WIADOMOŚCI

KŁAJPEDA. W Kłajpedzie rozpoczęły się obrady komisji mieszanej niemieckiej i litewskiej w sprawie opcji.

Obrady toczą się na podstawie zawartego niedawno układu litewsko-niemieckiego w tej sprawie.

WIEDEN. W Wiednie dokonano zamachu na 60-letniego członka macedońskiej organizacji rewolucyjnej Szyszkowa. Nieznani sprawcy wystrzelali z rewolweru położyli Szyszkowa trupem na ulicy miasta. Towarzysz Szyszkwów bezskutecznie — strzelał do zamachowców. Morderstwo ma tło polityczne.

LONDYN. Według doniesień z Johannesburga (Transvaal) w jednej z kopalni położonych w pobliżu miasta nastąpił straszliwy wybuch, który pociągnął za sobą śmierć 8 robotników. Ponadto 8 robotników jest ciężko rannych.

LONDYN. Dzisiaj wieczorem zmarł w Londynie książę Eugeniusz von Schaumburg-Lippe, — wskutek oparzeń podczas katastrofy samolotu pasażerskiego. Zmarły książę liczył lat 31 i był znany jako wybitny lotnik i sportowiec. Był on synem księżnej wittenberskiej i był spokrewniony z dworem greckim i b. dynastją Romanowych.

BERLIN. Sensacja Berlina jest zaareztowanie znanego powieściopisarza i dramaturga Martina Dampla, który rzekomo ma być zamieszany w morderstwo. Śledztwo w toku.

WALUTA ZŁOTA W CZECHOSŁOWACJI

WIEDŃ 8. XI. (Tel. wł.) Z Prażi donoszą:

Stała komisja, która podczas nieczynności parlamentu załatwiała rozmaite projekty ustaw, przyjęła przez ustawę wprowadzenie waluty złotej.

Treść tej ustawy, która ma charakter tylko formalny, jest znana. Wprowadzenie waluty złotej uchwalono tylko z tego powodu, że jest ona przesłanką uczestnictwa w międzynarodowym Banku odszkodowań.

Ciekawe jest, że partja narodowców niemieckich w czechosłowacji postąpiła w tej sprawie odmiennie, niż ich koledzy z Rzeszy. Narodowo-niemiecki przedstawiciel w stałej komisji, dr. Keibl, głosował z zasadniczych powodów za ustawą o walucie złotej,

Wstrzymanie ewakuacji Nadrenji

PARYŻ, 8 listopada. (Tel. wł. „Głosu Polskiego“)

Socjalistyczny „Populaire“ podaje alarmującą depeszę z Berlina, że rząd francuski wstrzymał ewakuację wojsk w Nadrenji.

Ma to być odpowiedź Maginota na plebiscyt Hugenberg. Maginot oświadczył, że jak długo on będzie ministrem wojny, tak długo nie będzie ewakuacji trzeciej strefy przed ratyfikacją i wejściem w życie planu Younga.

Ostatnie nowości

Żańców Nowoczesnych

wyucza w grupach i oddzielnie Karol Trinkhaus dyplom. naucz. tańca ul. Andrzeja Nr. 17 I. of. II wejście, parter.

Ucieczka kolonistów niemieckich z Bolszewjii



Ruch przeciwko kolonistom niemieckim w Rosji sowieckiej stale się wzmacnia. Tysiące rodzin, tracąc możliwość egzystencji na roli i obawiając się

chłopów rosyjskich, ucieka do Moskwy, gdzie jak bezdomne zwierzęta osiadł dook. miasta. Zorganizowano akcje powrotu ich do Niemiec. Sowiety i w tej

mierze czynią nieszczęśliwym trudności. Obecnie do Hamburga przybyła pierwsza grupa uciekinierów - kolonistów z rodzinami w liczbie osób 300.

Łodzianka ofiarą katastrofy

samochodowej

Pod Paryżem spłonęło auto — Trzy osoby zostały zwęglone — Liza Amslówna poniosła śmierć

PARYŻ, 8.11. (Własna służba informacyjna „Głosu Polskiego“). Wczoraj w pobliżu Melun zdarzyła się straszna katastrofa samochodowa, która pociągnęła za sobą straszną śmierć dwóch osób a ciężkie poparzenie trzeciej. Samochód, prowadzony przez znanego artystę malarza Derain'a wywrócił się i momentalnie stanął w płomieniach. Mimo rozpaczliwych wysiłków ciężko poparzonego malarza, obie pasażerki spaliły się żywcem. Jedną z ofiar strasznego wypadku jest znana tancerka wiedeńska L. Amsel, która przed laty udała się z Łodzi do Drezn, gdzie kształciła się w słynnej szkole tańca Rity Sacchetto, zaś potem uzyskała duży rozgłos we Wiedniu. Ostatnio, będąc w Pa-

ryżu zawarła znajomość ze znanym artystą malarzem Derain'em, który uderzony jej urodą wyraził gotowość sportretowania pięknej tancerki. Udał się właśnie celem rozpoczęcia pracy nad jej portretem do posiadłości swej w Chailly-en-Biars, oddalonej o 70 klm. od Paryża. W towarzystwie przy-

jaciółki swej, której tożsamości nie zdołano stwierdzić, udała się piękna łodzianka na przejażdżkę, która miała przybrać tak tragiczny obrót.

Tragiczna śmierć Leny Amsel wywołała powszechny żal w sferach artystycznych Wiednia, gdzie zmarła cieszyła się dużą sympatią.

Przechadzka Marszałka w Al. Ujazd.

Warszawski koresp. „Głosu Polskiego“ (S) telefonuje:

Marszałek Piłsudski, korzystając z pięknej pogody, udał się wczoraj w południe na spacer samochodem w Aleje Ujazdowskie.

Nie dojeżdżając ul. Pięknej Marszałek zatrzymał samochód i skierował się do parku Ujaz-

owskiego, gdzie przechadzał się między bawiącą się dziećmi, witany owacyjnie przez zgromadzoną publiczność.

Po krótkiej przechadzce po parku Marszałek, któremu towarzyszył adiutant przyboczny mjr. Busler, udał się pieszo przez Aleje do Belwederu.

Głód w Chinach pochłonął miliony ofiar ludzkich

PEKIN, 8.11. (Tel. wł.) Jak donosi chińska agencja telegraficzna, zmarło w prowincji Schensi 2.100.000 ludzi z głodu w ciągu czterech miesięcy zaś 1.300.000 w prowincji tej jest tak poważnie wycieńczonych z głodu, że istnieje mało nadziei, by mogli utrzymać się przy życiu. Straszna klęska głodowa potęgowana jest również przez zimna, jakie ostatnio nastąpiły. Amerykańska misja chrześcijańska wobec tak obrzydliwych rozmiarów katastrofy, jest zupełnie bezsilna, zaś amerykańskie poselstwo w Chinach zwróciło się z prośbą do prezydenta Hoovera, by zapoczątkował akcje narodu amerykańskiego, mającą na celu poprawę katastrofalnej sytuacji głodującej ludności Chin.

Wyroki śmierci w Rzeszy Niemieckiej

DESSAU, 8.11. (Własna służba informacyjna „Głosu Polskiego“). Sąd przysięgłych w Dessau skazał robotnika Hermana Mansfelda z Dessau na karę śmierci oraz dwuletnie więzienie za to, że 7-go września r. zamordował uderzeniem sztyletu żonę swą, oraz za uprawianie w latach 1925 i 1926 stosunków kazirodczych ze swą córką, których następstwem było dziecko.

LIPSK, 8.11. — W marcu b. r. został handlarz uliczny Kriebel zamordowany w swym mieszkaniu przez dwóch opryszków, Wernera i Pascholda. Obaj skazani zostali na śmierć i rok więzienia.

Dramat miłosny On i ona zabici

BERLIN, 8.11. (Tel. wł.) Ostatni akt pewnej tragedii miłosnej rozegrał się dziś przed południem w hotelu berlińskim na Inwalidenstrasse, w najbliższym sąsiedztwie dworca szczy cińskiego. W pokoju hotelowym znaleziono trupy 26-letniego oficera Reichswehry Gustawa Krubera i jego kochanki 28-letniej i zameżnej Gertrudy E. Para kochanków odebrała sobie życie strzelając do siebie wzajem z rewolwerów. Powodem tego rozpaczliwego kroku było to, że Kruber nie mógł ożenić się ze swą ukochanką, z którą od dłuższego czasu łączyły go bliskie stosunki. Przed śmiercią napisał do swej władcy przełożonej list, w którym donosi o zamiarze, jaki powziął.

Długi wojenne Austrii zostaną skreślone

PARYŻ, 8.11. (Tel. własny „Głosu Polskiego“). Komitet, zajmujący się sprawami odszkodowań na Wschodzie odbył dziś ostatnie swe posiedzenie w związku z długiem wojennym Austrii. Jak się dowiadujemy, został na posiedzeniu tem ustanowiony raport, który przedstawiony będzie na najbliższej konferencji w Hadze. Raport ten jest zgodny z projektem delegatów Austrii i głosi, że Austrija nie jest w stanie spłacić należnego długu reparacyjnego, oraz prosi o skreślenie tego długu konferencją haską, jak również o zwolnienie Austrii z zobowiązań materialnych, które obarczył ją układ w Saint-Bermain.

NOWY PREMIER FRANCUSKI I JEGO POLITYKA

Andrée Tardieu jest zwolennikiem rządów silnej ręki

W nowym premierze francuskim, p. Andrzej Tardieu, zyskuje Francja na kierownika swej polityki człowieka bardzo zdolnego, ambitnego, przedsiębiorczego i zreznego. Od dłuższego czasu już, gdy po krótkiej przerwie w życiu politycznym, spowodowanej chwilową utratą mandatu, pojednał się z dotychczasowym swoim wrogiem, Poincaré'm, i objął teke robót publicznych w jego gabinecie, poczęto już mówić o nim jako o jednym z przyszłych kandydatów na premiera. Dziś przewidywania te spełniły się i cel ambicji bardzo zdolnego polityka, cel trudny do osiągnięcia, a jeszcze trudniejszy do utrzymania, urzeczywistnił się. Nie zmienił się w tym czasie charakter p. Andrzeja Tardieu. Realizm polityczny, gotowość do walki i do kompromisów po zostały te same. Zmienił się natomiast odcięci reprezentowanych przezeń poglądów.

Dziennikarze, reprezentanci fachu, o którym przysłowie francuskie mówi, że „prowadzi daleko, byleby go tylko porzucić“, mogą w p. Tardieu powitać dawnego swego, a wybitnego kolege, który potwierdził raz jeszcze prawdziwość zacytowanego przysłowie. P. Tardieu przez długie lata był jednym z głównych redaktorów wielkiego dziennika paryskiego

„Le Temps“, wyrażającego poglądy francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych i pi sywał tam codzienny biuletyn polityczny, poświęcony aktualnym kwestjom z dziedziny polityki zagranicznej. Potem, jako poseł w pierwszej powojennej izbie poselskiej, założył własne pismo „Echo National“, które służyło jego opozycyjnemu wówczas w stosunku do Poincarého polityce.

W czasie wojny i przy jej likwidacji odegrał Tardieu rolę wybitną, jako najbliższy, obok p. Jerzego Mandela, współpracownik i powiernik starego tygrysa, Jerzego Clemenceau. Jeździł w imieniu rządu francuskiego do Stanów Zjednoczonych w misji dyplomatycznej i propagandystycznej, która się świetnie powiedła i był jednym z głównych autorów traktatu wersalskiego.

Upadek starego Clemenceau przy wyborach na prezydenta odrzucił grono jego przyjaciół najbliższych na lawę opozycji skrajnie prawicowej. P. Tardieu w latach 1919 — 1924, w pierwszej powojennej izbie deputowanych, raz po raz zarzucał Poincaré'owi zbytni, jego zdaniem, oportunizm i niedostateczną, według jego mniemania stanowczość w wyzyskiwaniu rezultatów zwycięstwa, zwłaszcza w stosunku do Niemiec.

P. Tardieu wtedy był dosyć osamotniony. Poincaré skupił wokół siebie prawicę francuską. Lewica poczęła nieśmiało dążyć do złagodzenia kursu politycznego w stosunku do zwyciężonych. Wobec tego pp. Tardieu i Mandel byli niepopularni zarówno w kołach większości, jak i na lewicy. Dowodem tej niepopularności był ich upadek przy wyborach w r. 1924, które dały zwycięstwo kartelowi lewicy.

P. Tardieu, powróciwszy do Pałacu burbońskiego przy wyborach uzupełniających w Belforcie, pojednał się z Poincaré'm, zaakceptował politykę za granicą Brianda i objął teke ministra robót publicznych. Później, jako minister spraw wewnętrznych, impet swego temperamentu i mocna reka przyniósł w dziedzinie polityki wewnętrznej, poskramiając w sposób bezwzględny akcję komunistyczną, osadzając w więzieniu cały szereg przywódców tej partii i rozwiązując bank robotniczo-chłopski, służący jej interesom i kępując jej akcję prasową.

Przesilenie rządowe, za którego autora uchodził właśnie p. Jerzy Mandel, przyniosło zwycięstwo p. Tardieu, do czego w wysokim stopniu przyczyniła się polityka abstynencji, zaleca

wódcę, Leona Bluma. P. Tardieu próbował za wszelką cenę pozyskać do rządu radykałów, ofiarował im siedem tek, ale ci, wierni hasłu kooperacji stronictw lewicowych, propozycję tę odrzucili znaczną większością głosów. P. Tardieu wskutek tego opiera się na większości centrowo - prawicowej, w której barwę nacierwieszszą reprezentuje stary Arystydes Briand.

Nowy premier już przy tworzeniu gabinetu dał dowód wielkiej energii. Zgóry podał daty zakończenia pertraktacji i ogłoszenia nominacji ministerjalnych. Większość rządowa będzie w nim miała zdecydowanego przywódcę, a opozycja energicznego przeciwnika, które go realizm jednak nie pozostaje w ramach formuł, lecz gotów jest w razie potrzeby do kompromisu, nakazanego przez sytuację.

W Niemczech nominacja p. Tardieu na premiera nie spotkała się z gorącym przyjęciem, gdyż „mocny kurs“ zagraniczny pozostał tam żywo w pamięci. Akcentują jednak fakt i cieszą się obecnością Brianda w rządzie.

W. J.

GABINET TARDIEU'EGO



Najświeższe zdjęcia nowego gabinetu francuskiego. Stoją od lewej: Cheron, Hubert, premier Tardieu, Briand, Leygues, Loucher. W rzedzie drugim: Eynac, Mallarme, Marraud, Hennessy, Oberkirch, Barety, Flandin, dr. Gallet; w tyle: Serrot, Pernot, Manaut, Delique, Poncelet, Herand, Pietri, Maginot, Champetier de Ribes i Delmont.

Narzeczona strzela...

najpierw do przyszłego męża
później do... żandarma

Z włoskiego miasta portowego, Brindisi, donoszą o zajściu, które o mało nie skończyło się tragicznie.

Mianowicie w arystokratycznej dzielnicy tego miasta, w willi Castelli, mieszkała bardzo piękna 25-letnia panna, która miała wkrótce wyjść za mąż. Przed paru dniami bawił właśnie u niej narzeczony wraz z bratem i w rozmowie sprzeciwiał się jakiemuś żądaniu pięknej, ale energicznej pani.

Na to chwyciła ona rewolwer i parokrotnie strzeliła do narzeczonego, na szczęście nie trafiając go. Raniła natomiast lekko jego brata. Na huk strzałów zjawiała się żandarmieria, która zaprosiła energicznie narzeczoną do komisariatu.

Ale przedtem, przez zapomnienie, czy też przez grzeszność, zaniedbano rozbrojenia jej. Wykorzystała to strzelająca panna i po drodze skierowała rewolwer do jednego z żan-

darmów, strzeliła i raniła go ciężko, poczem usiłowała zbiec. Dogoniono ją jednak, rozbrojono i osadzono w więzieniu, zaś narzeczony jej, który w

zdzumieniu przypatrywał się tej całej scenie, zakończył ją okrzykiem pełnym ulgi: — Więc taka to miałem, dośc żoną!...



Do Bolszewii przybywają stale wycieczki, w celu zaznajomienia się ze stosunkami tamtejszymi i ewent. nawiązania stosunków handlowych. Rząd-

ko kiedy się to udaje. Obecnie znów bawi w Moskwie grono amerykańskich przedstawicieli i przemyślników Stanów Zjednoczonych.



Dobra Rada

Nigdy czelku nie masz czasu
By obejrzeć się dokola
Zawsze pełno ambarasu,
Zawsze obowiązek wola.

Czujesz jednak w głębi duszy
Ciężar jakiś, brak swobody,
Życia pozbyć się katuszy
Chciałbyś przecież, pókiś młody

Na to jest jedyna rada
Lichtensteina kupić los,
Los niewoli Twej on zada
Zada biedzie Twojej cięś.

Poco wikać rzecz w bawelnę
Los nasz troski pedzi precz,
Nasze biuro zawsze pełne,
A to czemu? — znana rzecz!

Znana rzecz to jest każdemu
Przeto nikt nie pyta czemu,
Jeden w Polsce słyhać glos:
„Szczęście — Lichtensteina los“

Dwa te pojęcia idą w parze,
Los Lichtensteina złączył ich
Kto w biurze naszym się ukaże
Przekona się o rzeczach tych.

Wzywamy wszystkich obywateli Rzeczypospolitej do kupna u nas losów naszej kolektury

do I klasy
20 Loterii Państwowej.
Ciągnięcie już 14 i 15 listopada r. b.
Ogólna suma wygranych zł. 32 miliony.
Połowa wygranych i dwie premje.

Cena losów: 1/4 zł. 10, 1/2 zł. 20,
3/4 zł. 30, 4/4 zł. 40.

W ostatniej 5 klasie 19 Loterii Państwowej, prócz

Premji zł. 400.000 na 110562

na los naszej kolektury, wypłaciłszy graczom naszym kilka milionów złotych.

Szczęście stale sprzyja naszym P. T. Graczom.

Zamówienia prowincji załatwia my odwrotna pocztą, wysyłamy losy oryginalne.

E. LICHTENSTEIN

Warszawa, Marszałkowska 146

Łódź, Piotrkowska 72, tel. 156-6
Piotrkowska 11, tel. 182-9

Konto P. K. O. 64209. Firma ist. od 1835 r.

— Wiem, czego pani żąda odemnie, pani Zahab pasza...

Schomberg zawahał się chwilę, poczem sięgnął do portfela i spojrzał na Nimet pytająco.

— Tak, tak, Schomberg! O to właśnie chodzi! Papier, podpisany w więzieniu nie ma już racji bytu.

— Cóż mam z nim zrobić? Spalić go w pani oczach?

— Nie, trzeba go oddać Ibrahimowi.

Schomberg wzdrygnął się. Nimet dorzuciła spieszenie:

— Nie pan, oczywiście... To byłoby bardzo po rycersku, ale rozumiem, że pan nie chce tak podkreślać swego przebaczenia. Lepiej będzie, jeżeli ja... Marewa zerwała się gwałtownie z sofy. Twarz jej przeobraziła się w jednej chwili zupełnie. Z jej słodkich ust zniknął uśmiech. Zwróciła się do Schomberga:

— Nie, nie! Nie ty oddasz ten papier Ibrahimowi, ani też nie Nimet... To ja chcę go cisnąć w twarz pannie Paprice... Słyszysz? Skoro oboje chcecie zamknąć w ten sposób ten smutny rozdział w naszej przeszłości, chcę mieć przynajmniej satysfakcję upokorzenia rywalki... Chcę, żeby ulaskawienie jej kochanka przyszło odemnie... Zgadzasz się, prawda, Hugo? Daruję mi ten upominek na nasze drugie wesele...

Schomberg pokiwał głową. — I pomyśleć — rzekł do Nimet, — że pani przypisywała mi mściwość!...

— Wie pan przecież o tem. Schomberg, że dwie są rzeczy, przed którymi nikt się nie uchroni: przyływ morza i zemdlała kobieta.

swojej zemsty, nie rozstań się z tobą nigdy, nigdy... Czekaj na mnie... nie ruszaj się... Patrz, masz moją chusteczkę... Oddychaj wonią twojej Marewy... Myśl o mnie... Upajaj się mną...

Odeszła, cofając się na palcach cichutko. Od drzwi jeszcze przesłała mu ręką pocałunek uśmiechnięta, cudna, niby wcielenie miłości... Szepnęła raz jeszcze:

— Dowidzenia — za chwilę, kochany!...

Znikła. Za drzwiami wciąga szybko samochodowy płaszcz, który Nimet jej podaje.

... przed willą w Agary. Marewa dusi przyjaciółkę w gwałtownym uścisku, pokrywa pocałunkami jej twarz i ręce, i szepce:

— Najdroższa! Wszystko ci zawdzięczam... Przyjaciółko jedyna... Nimet...

— Dobrze się spisałem, Marewo? Jesteś zadowolona?

— Byłaś cudowna, uwielbiam cię! Ale teraz, ani minuty do stracenia. Zrób, cośmy ułożyły. Czekam w samochodzie.

Nimet szybko mija aleję Tamaryszków. Na pierwszym piętrze błyszczy w jednym oknie

ni nie lęka... wszystko już ułożone... Skończony zły sen.

— Ah! Westchnienie ogromnej ulgi. Kurcz straszliwego cierpienia w twarzy Papriki rozplynął się momentalnie.

Powtarza napół przytomnie:

— Skończony zły sen...

— Tak. Ale trzeba żeby ze mną pojechał natychmiast. — Chodźmy więc do niego. Idą na górę. Przed zamknięciem drzwiami Paprika przystaje. Stuka i woła:

(Dalszy ciąg jutro).

PRENUMERATA PREMJOVA

Dla tych, którzy bezpośrednio
w administracji pisma naszego

„GŁOS POLSKI“
PIOTRKOWSKA Nr. 106

wpłacają prenumeratę za m. listopad

bezpłatne premje

KSIĄŻKA, TEATR, KINO.

DZIS OSTATNI DZIEŃ

Administracja otwarta od godziny 8-ej do 20-tej

106 PIOTRKOWSKA 106

10 kuponów 10

Kto okaże w administracji
dziennika „Głos Polski“
— Piotrkowska 106 —

10 takich kuponów 10

będzie miał

bezpłatnie
naładowane
akumulatory.

Każdy, kto ma
radjo w domu

niech wytnie i schowa
niniejszy kupon.

Za niezwyklej premja

spotka się napewno z wiel-
kiem zadowoleniem ze
strony naszych stałych
czytelników i ogółu radjo-
amatorów.

Ważne!

Czytajcie!



Bez
anteny

Najnowszy odbiornik

TELEFUNKEN 40
nadszedł.

Ostatnie nowości stale na składzie
Radjo-Audion Traugutta
Nr. 1.
(Gmach Grand-Hotelu). Tel. 53-71
Głośniki w wielkim wyborze

Dzisiaj w nocy dyżurują apteki:
 M. Lipca (Piotrkowska 193),
 M. Müllera (Piotrkowska 46),
 W. Groszkowskiego (Konstantynowska 15), Perelmana (Cegielniana 64), H. Niewiarowskiego (Aleksandrowska 37), Z. Jankielowicza (Stary Rynek 9). (p)

RADJO

Sobota.

11.58 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej. 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 15.00 Komunikat gospodarczy. 15.20 „Sezon zimowy tury styczni w górach polskich” — wygl. p. S. Lenartowicz. 15.45 „Kacik Artystyczny L. S. G.” — występ p. S. Orskiej. 16.15 Koncert z płyt gramofonowych. 17.15 „Skrzynka pocztowa” — dr. M. Stępowski. 17.45 Słuchowisko dla dzieci. 18.40 Rozmaitości. — Występ p. J. Krzewińskiego. 19.10 Giełda rolnicza. 19.25 Muzyka z płyt gramofonowych. 19.58 Sygnał czasu. 20.00 Odczytanie programu na dzień następny. Wiadomości bieżące. 20.15 Feljton p. t. „Paradoksy drobiazgów” — wygl. p. Z. Marynowski. 20.30 Muzyka operetkowa. 22.00 Feljton p. t. „Sztuka podobania się kobietom” — wygl. p. Z. Kleszczyński. 22.15 Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy. 22.25 Feljton p. t. „Ostatnia fala” — wygl. red. J. Piotrowski. 22.35 Komunikat PAT. 23.00 Muzyka taneczna.

Lekarz-Dentysta
M. Karabanow
 Piłsudskiego 31 (Wschodnia).
 Tel. 1.59-09.
 Ordynuje codziennie od 9-ej rano do 7-ej wieczór.

ZREDUKOWANY ROBOTNIK DOKONAŁ ZAMACHU na dyr. Zgierskiej Manufaktury Margońskiego Sąd skazał go za usiłowanie zabójstwa na 8 lat więzienia

Latem ubiegłego roku głośna w Łodzi była historia zamachu rewolwerowego na dyrektora Zgierskiej Manufaktury Bawelnianej p. Jana Margońskiego. Szczegóły zamachu przedstawiły się następująco: Robotnik tejże fabryki Jan Adamczewski przyszedł w dniu 4 lipca do gabinetu dyrektora Margońskiego z pretensjami co do niewykorzystanego urlopu. Dyrektor Margoński skierował go do kantoru. Adamczewski wyszedł lecz po kilku minutach wrócił i domagał się przyjęcia go z powrotem do pracy, na co dyrektor Margoński nie zgodził się Adamczewski gabinet opuścił. Po upływie kilkunastu minut wyszedł na podwórzec fabryczny dyrektor Margoński w towarzystwie dyrektora Posselta. Nie zdążyli jednak ująć nawet kilka kroków, gdy zbliżyła się do nich jakaś postać i po chwili w kierunku ich rozległy się trzy wystrzały rewolwerowe. Na szczęście wszystkie kule chybiły.

Dyrektor Margoński podbiegł do strzelającego wyrwał mu rewolwer z ręki i przy pomocy nadbiegłych robotników obezwładnił go. Okazało się iż strzelającym był Adamczewski. Na śledztwie wyszły na jaw następujące okoliczności: Ustano że Adamczewski członek 39-letni pracował w Zgierskiej Bawelnianej Manufakturze od 19 lat.

Podczas pracy swej od roku 1926 cieszył się względami dyrekcji za swoją pracowitość i sumiennosc. W roku 1926 zaczęło się coś psuć. Zawsze trzeźwy i gardzący wódka Adamczewski zaczął coraz częściej zaglądać do kieliszka przychodząc do fabryki pijany, niewyspany itp. Nie pomogły perswazje przełożonych i żony, Adamczewski coraz bardziej pogrążał się w otchłań pijaństwa. W roku 1928 8 lipca miał miejsce wypadek który powinien był nakłonić do powrotu ze zgubnej drogi. Oto Adamczewski manipulując rewolwerem spowodował wystrzał przyczem kula raniła go w palec powodując zakażenie krwi. Ponieważ stan chorego był poważny a zakażenie groziło rozszerzeniem się amputowano mu palec. Ale i ten wypadek nie wpłynął na Adamczewskie go, pił on w dalszym ciągu,

tak że w listopadzie roku 1928 wymówiono mu pracę. Po opuszczeniu posady kilkakrotnie zwracał się do dyrektora Posselta i Margońskiego z prośbą o przyjęcie go z powrotem, dyrekcja jednak za każdym razem prośby te odrzucała. Zrozpaczony utratą pracy Adamczewski upijał się coraz bardziej i wreszcie pod wpływem alkoholu w głowie jego powstała myśl zemsty, którą usiłował dokonać w dniu 4 lipca 1929. W dniu wczorajszym Adamczewski zasiadł na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Łodzi. Sprawę jego rozważał komplet sędziowski w składzie Illinicz, Wilecki, Łoziński. Oskarżał prokurator Szczech. Obronę wnosili mec. Piotr Kon. Sąd skazał Jana Adamczewskiego na 8 lat ciężkiego więzienia.

Obchód 25-lecia wybuchu zbrojnej walki z caratem

W niedzielę, dnia 10 listopada da jako w dwudziestopięcioletnicznicy wybuchu zbrojnej walki podjętej przez P.P.S. z caratem. Łódzka organizacja P.P.S. zwoleuje 5 publicznych wieców: w sali przy ul. Aleksandrowskiej 39 (Bałuty), Suwalskiej 7, Letniej 5, Podleśnej 26 (Łokal zw. prac. użyteczności publicznej), w sali Miejskiego Ki-

nematografu Oświatowego (Wodny Rynek). Na wiecach tych przemawiać beda między innymi prez. Ziemiecki, pos. Kowalski, sen. Danielewicz, prezes Holcgreber i inni. Po wiecach odbędzie się pochód na groby poległych, gdzie przemawiać będzie prez. Ziemiecki.

„Sobiste

Łodzianka pani Jadwiga z Rosenblatów Vuyk córka Józefa i Marii z Polakiewiczów otrzymała na uniwersytecie w Brukseli tytuł doktora filozofii i Historji Sztuki z odznaczeniem.

Konkurs na budowę szkoły powszechnej przy ul. Rokicińskiej

W związku z ogłoszonym przez władze miejskie konkursem na projekt budowy nowej szkoły powszechnej przy ul. Rokicińskiej Nr. 41, Magistrat postanowił rozszerzyć skład sądu konkursowego, przez powołanie doń następujących osób: pp. ławnika Izdebskiego, ławnika prof. Smolika, radnej Moskiewiczówny, dr. Skalskiego, jako przedstawiciela Wydziału Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego i komitetu budowy szkół oraz delegata Kuratorjum Okręgu Szkolnego. Prócz wymienionych do sądu konkursowego wchodzi: inż. Sunderlanda, jako delegat Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych, dwóch delegatów Koła Architektów w Łodzi oraz przedstawicieli Wydziału Budownictwa i Oświaty i Kultury.

Dnia 9 b. m. odbędzie się pierwsze posiedzenie sądu konkursowego. Oczekuje nań praca bardzo poważna, biorąc pod uwagę, że na konkurs budowy szkoły przy ul. Rokicińskiej na destano aż 47 proc.

Konfiskata

„Łodzianina“

Wczorajszy numer „Łodzianina“ uległ konfiskacie. Charakterystyczne jest iż poprzedni numer zajęty został za siedem artykułów, sąd okręgowy zaś stwierdził iż jedynie konfiskata dwóch artykułów w pozostałych zaś części konfiskate uległ.

Walke z hyjenami licytacyjnymi

podjął magistrat przez zmianę systemu egzekucji podatkowej

Oporni płatnicy będą bezwzględnie licytowani, lojalni i zubożali otrzymają ulgi i udogodnienia

W praktyce miejskiego wydziału podatkowego zdarzają się liczne wypadki, że sekwestratorzy nie mogą przeprowadzić wyznaczonych licytacji zasekwestrowanych na pokrycie należności podatkowych — ruchomości. Ma to miejsce wówczas, gdy licytowany dłużnik wchodzi z kupcami-licytantami w porozumienie i ci przez nieprzystąpienie do licytacji uniemożliwiają jej wykonanie. Wskutek tego nie rzadkie są fakty daremnego wyznaczania dziesięciu, a nawet piętnastu terminów licytacyjnych co oczywiście naraża Magistrat na poważne koszty i odracza ściąganie należności na czas nieokreślony.

Z drugiej zaś strony nader częste są wypadki, że licytowany, który w dniu licytacji niema potrzebnej na pokrycie należności kwoty, odkupuje zlicytowane mu ruchomości już następnego dnia lub po kilku dniach, placąc dość znaczne odstępnę hyjenom licytacyjnym.

Ten stan rzeczy, umożliwiający opornym płatnikom i zwlekaniu z zapłatą należności, a wydający płatnikom, nie mogącym faktycznie uiścić należności podatkowych w danym terminie, w ręce zawodowych spekulantów licytacyjnych, skłonił kilku radnych żydowskich do zwrócenia się w czasie obrad budżetowych do przewodniczącego Wydziału Podatkowego — ławnika L. Kuka — z prośbą o zmianę systemu ściągania należności podatkowych, w kierunku umożliwienia odkupu zlicytowanych rzeczy przez ich właściciela oraz udaremnienia wszystkich na temtle powstających nadzżyć.

Sprawa zmiany systemu ściągania należności podatkowych była przedmiotem długotrwałych obrad w Wydziale Podatkowym, zwłaszcza, że na Magistracie, jako inkasującym pewne podatki państwowe i opłaty skarbowe ciąży obowiązek — w myśl odnośnych instrukcji przewożenia zasekwestrowanych ruchomości w szeregu wypadków na skład, gdzie później ruchomości te mogą być w drodze publicznej sprzedane.

Opierając się na powyższym, Magistrat na posiedzeniu w dniu 7 b. m. postanowił, przy niedość do skutku licytacji w drugim terminie, przewozić rzeczy zasekwestrowane do miejskiego składu, przyczem płatnikowi przysługując będzie prawo wykupienia tych rzeczy w ciągu dni 14 od dnia ich przewiezienia przez pokrycie odnośnej należności podatkowej i zapłacenie faktycznych kosztów przewozu oraz przechowania rzeczy.

W razie niewykupienia w tym terminie, rzeczy te będą wystawiane na publiczną licytację, o której będą umieszczane w prasie ogłoszenia; do licytacji tych będą mieli prawo stawać i właściciele zajętych ruchomości.

Zgodnie z art. 30 Instrukcji o ściąganiu państwowych podatków i opłat skarbowych, zasekwestrowane ruchomości — w razie niedość do skutku licytacji, — stają się własnością władzy sekwestrującej, która ma prawo ewentualnej nadwyżkę pomiędzy kwotą uzyskaną z licytacji, a należnością podatkową zatrzymać dla siebie. Magistrat jednak postanowił z tego prawa nie korzystać i zwracać tę nadwyżkę, po potrąceniu faktycznych kosztów, płatnikowi, co jest jeszcze jednym dowodem, iż wprowadzenie tego systemu

jest korzystne dla ogółu płatników.

Ostrze przymusowego zabierania rzeczy na skład nie jest bynajmniej zwrócone przeciwko ogółowi płatników, lecz jedynie przeciwko płatnikom opornym, zwlekającym przy pomocy wszelkiego rodzaju sposobów z uiszczeniem należności i posuwającym się nawet do propozycji „łapówek” dla sekwestratora za nieprzeprowadzenie licytacji.

Należy wziąć pod uwagę, że pomiędzy dniem wysłania nakazu podatkowego, a podjęciem kroków egzekucyjnych upływa b. znaczny okres czasu, co umożliwia płatnikowi uzyskanie ulg podatkowych (rat) lub podjęcie starań w razie ubóstwa, o

umorzenie należności. Mianowicie:

- 1) Po wymiarze podatku wysłany jest nakaz płatniczy w ciągu dni 14 od daty doręczenia nakazu;
- 2) Po tym terminie istnieją dalsze dwa tygodnie ulgowe, w czasie których podatek płatny jest bez kary za zwłokę;

3) W razie niezapłacenia, po upływie dłuższego okresu czasu, wysłane jest upomnienie z 7-dniowym terminem dla zapłacenia należności. Upomnienia te wprowadzone zostały przez obecne kierownictwo Wydziału Podatkowego, celem dania możności płatnikowi uniknięcia kosztów sekwestracyjnych, wynoszących 5 proc. sumy podatkowej łącznie z procentami, podczas gdy za upomnienie dolicza się zaledwie 1/4 proc. tej sumy;

4) Dalszym etapem jest sekwestracja ruchomości i wyznaczenie licytacji na dwudziesty dziewiąty dzień po dokonaniu sekwestru;

5) W razie niedość do skutku licytacji wyznaczany jest termin drugiej licytacji, co następuje z reguły po upływie kilku tygodni;

6) Dopiero w wypadku niedość do skutku licytacji w drugim terminie, zasekwestrowane ruchomości przewiezione zostają na skład i płatnik ma możliwość w ciągu 14 dni wykupić je.

W ten sposób pomiędzy doręczeniem nakazu płatniczego, a podjęciem ostatecznych kroków licytacyjnych miła okres co najmniej roczny, w czasie którego płatnik ma możliwość uzyskania ulg podatkowych, rat i ewentualnie podjąć krok o umorzenie podatku z powodu ubóstwa.

Wzmocnienie obecnie akcji ściągania należności podatkowych spowodowane jest z jednej strony trudną sytuacją finansową miasta, które pozbawione zostało w r. b. kredytów na cele inwestycyjne, poza sumą 1 milj. złotych, — oraz kilkakrotnymi urogamsami władz skarbowych (dla których miasto inkasuje pewne podatki), domagających się intensywniejszego ściągania należności.

W każdym bądź razie ostrze zmiany systemu ściągania należności podatkowych nie zwraca się przeciwko ogółowi płatników, lecz wyłącznie przeciwko płatnikom opornym, stale i systematycznie grającym na zwłokę przy wpłacaniu należności podatkowych, podczas gdy lojalni płatnicy zyskają ochronę przeciwko hyjenom licytacyjnym i zdobywają możliwość odzyskania zasekwestrowanych i zwiezionych na skład ruchomości bez nadmiernych kosztów.

To też akcja przeciwko tym zmianom byłaby w swej istocie obroną stanu posiadania zawodowych licytantów, zerujących na ludzkim nieszczęściu i przychodzeniem w sukurs nielojalnym i opornym płatnikom.

Łódź podzielona na 28 okręgów opiekuńczych

Opiekunowie społeczni powołani będą w najbliższym czasie

Zgodnie z rozporządzeniem ministra pracy i opieki społecznej z dnia 11 kwietnia 1929 r., magistrat — na posiedzeniu w dn. 7 b. m. ustalił listę kandydatów na opiekunów społecznych i ich zastępców, która przesłana będzie do rady miejskiej dla ostatecznego zatwierdzenia.

Jednocześnie magistrat zatwierdził opracowany przez wydział opieki społecznej projekt szczegółowej „Instrukcji o powołaniu na urząd opiekunów społecznych i sposobie wykonywania przez nich czynności opiekuńczych”. Według § 1 tej instrukcji zadania opiekunów społecznych polegają na współdziałaniu z magistratem m. Łodzi — wydziałem opieki społecznej przy wykonywaniu obowiązków opiekuńczych, wynikających z ustawy o opiece społecznej z dnia 16.8 — 1922 r., przez: dokładne poznanie i badanie warunków życia osób i rodzin, korzystających lub mających korzystać ze świadczeń opieki społecznej i opinowanie próśb o pomoc, oraz inicjatywę w kierunku akcji, mających na celu spełnianie zadań, wyznaczonych przez ustawę o opiece społecznej.

M. Łódź podzielone zostało dla celów opiekuńczych na 28 okręgów, które w razie potrzeby będą mogły być podzielone na podokręgi. Opiekunowie społeczni wybierani są przez radę miejską na okres trzechletni, z

pośród osób, posiadających prawo wybieralności do rady miejskiej i przynajmniej od roku stale zamieszkałych w gminie. Stanowisko opiekuna społecznego jest honorowe i bezpłatne; dla ułatwienia wykonywania obowiązków, opiekunowie społeczni zaopatrzeni będą przez władze miejskie w odpowiednie legitymacje oraz oznaki.

Opiekunowie społeczni obowiązani są przyjmować interesantów, zamieszkałych w ich okręgach co najmniej dwa razy w tygodniu po jednej godzinie we własnym mieszkaniu lub też w wyznaczonym lokalu urzędowym. Co kwartał opiekunowie społeczni będą składać miejskiej komisji opieki społecznej wyczerpujące sprawozdanie ze swej działalności.

Przy pełnieniu obowiązków, opiekunowie społeczni korzystają z ochrony prawnej, przysługującej urzędnikom państwowym.

Na żądanie opiekuna społecznego organu policji państwowej obowiązane są do udzielania mu pomocy i usuwania przeszkód uniemożliwiających mu wykonywanie czynności opiekuńczych.

Co do sprawy zwrotu kosztów, związanych z pełnieniem funkcji opiekunów społecznych rada miejska określi te kategorie wydatków, które uważać należy za konieczne i podlegające zwrotowi.

Prośbę tę „Compagnie Franco-Americaine” motywuje koniecznością poświęcenia odpowiednio długiego czasu badanom rezultatu studjów, prze-

Budowa wodociągów w Łodzi

„Compagnie Franco-Americaine pour electricité et l'industrie” w Paryżu, z którą Magistrat m. Łodzi pozostaje od szeregu miesięcy w kontakcie, w związku z projektowaniem przystąpieniem do budowy wodociągów, zwróciło się do Prezydium Magistratu z prośbą o przedłużenie udzielonej T-wu opcji o jeden miesiąc.

Prośbę tę „Compagnie Franco-Americaine” motywuje koniecznością poświęcenia odpowiednio długiego czasu badanom rezultatu studjów, prze-

prowadzanych — jak wiadomo — przez inżynierów francuskich na miejscu, w Łodzi, oraz potrzebę zarezerwowania parutygodniowego okresu na rozpatrzenie przez magistrat propozycji T-wa i ewentualne pertraktacje.

Uznając słuszność powyższego wystąpienia, Magistrat postanowił przedłużyć termin opcji, udzielonej „Compagnie Franco-Americaine” na jeden miesiąc, t. j. do dnia 18 grudnia b. r.

SKŁAD SZMAT czy fabryka gazów trujących w domu przy ul. Gdańskiej 79

Wczoraj w godzinach porannych zawezwano pogotowie kasy chorych na ulicę Gdańską 79, gdzie w fabryce trykotaży, należącej do D. Sztajna, a mieszczącej się na I piętrze wyżej wymienionego domu kilku robotników uległo zatruciu jakimś nieznanym gazem.

Przybyli na miejsce lekarz kasy chorych udzielił pomocy zatrutym robotnikom: Leokadij Taborskiej (Lipowa 56), Ewie Przedpeńskiej (Dolno-Wschodnia 10), T. Tokarskiej (Zielona 6) i St. Wehr (Długosza 15). Okazało się poatem, że jeszcze 6 robotników uległo zatruciu, ale ci doprowadzeni zostali do przytomności przed przybyciem pogotowia.

Obecność gazów oszałamiających w fabryce wyrobów dzianych była mocno podejrzana, to też wdrożono dochodzenie, które ustaliło jak następuje:

Na parterze domu tego pod fabryką D. Sztajna mieści się skład szmat i odpadków należących do B-ci Korn. W składzie tym co pewien czas wybuchł pożar, tak że w ostatnim czasokresie miały już tam miejsce 4 pożary.

Ostatni pożar wybuchł w ubiegły piątek. Po pożarze ze szmat zaczął wydobywać się jakiś gaz, który jako lżejszy od powietrza unosił się ku górze i przenikał przez szczeliny drewnianego sufitu, dostając się tym sposobem do lokalu zajmowanego przez fabrykę Sztajna.

Niewątpliwie, że po ustaleniu tego władze nakażą przeniesienie tej „fabryczki gazów trujących” do jakiegoś innego lokalu, gdzieby gazy wydobywające się ze szmat nie zatrzymały nikogo. (p)

Powszechnie renomowany damski zakład krawiecki

J. MOŻKOWICZ

Zawadzka 22. Tel. 37-30.

Najnowsze francuskie modele jesienne i zimowe palt — i kostjumów oraz specjalne futrzane już nadeszły. —

Co 2 tygodnie — świeże modele.

Złudne nadzieje urzędników 11-go listopada urzędy czynne

Jak się dowiadujemy, wczoraj po południu urząd wojewódzki w Łodzi otrzymał okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z zarządzeniem, żeby tegoroczne święto Odzyskania Niepodległości obchodzono być wzorem lat ubiegłych do roku 1927, a więc zupełnie spokojnie.

Jednocześnie jesteśmy upoważnieni do zdementowania wiadomości jaka ukazała się w niektórych pismach łódzkich o tem, że urzędy będą nieczynne, bowiem praca w urzędach państwowych odbywać się będzie w dniu 11 b. m. normalnie. (p)

TEATRY

TEATR MIEJSKI.

Dziś o godz. 4 popołudniu po cenach niższych wzbudzająca do lez. głęboko pomyślana sztuka Gordina „Mira Efros” z I. Hojceka w roli tytułowej.

O godz. 8.30 wieczorem „Artyści” głośna sztuka Wattersa i Hopkinsa w adaptacji scenicznej Hemara. w obsadzie czołowych sił zespołu z pp. Grywińskiego, Jakubińskiego, Woskowskim, Brodniewiczem na czele. Ceny popularne.

„Dzielný Wojak Szwęjk”, ka-pitalna galeria satyrycznych ty-pów, podług powieści Jarosła-wa Haška w opracowaniu scenicznym Maksa Broda i Hausa Reimana, w reżyserji i insceni-zacji Leona Schillera, pierwszego dziś w Polsce reżysera sztuk współczesnych. Rolę ty-tułową kreuje Michał Znicz, u-lubieniec publiczności łódzkiej. Kapitalne epizody stwarzają: Winawer, Mroziński i reszta obsady.

Jutro w niedzielę o godz. 4-ej popołudniu „Rywale” po ce-nach najniższych w kapitalnej obsadzie z pp. Korzelska, Kijow-skim i Krzemieńskim na czele.

Jutro wieczorem „Artyści”.

TEATR KAMERALNY.

Trauguta nr. 1.

Dziś, w sobotę i nie-dziela ostatnie powtórzenie cie-szącej się niesłabnącem powo-dzeniem komedji Wł. Fodora „Dr. Julia Szabo” z Relewicz-Ziemińska, H. Buczyńska, Z. Marcinkowska, St. Daniłowiczem i J. Strachockim.

W sobotę i w niedzielę po-południu oraz w poniedziałek wiecz. „Karol i Anna” L. Fran-ka, poczem rewelacyjna ta sztuka schodzi z afisza.

Pod kierownictwem W. Ziem-bińskiego dobiegają końca pró-by lekkiej komedji francuskiej Mirandea „Ona już jest taka” z Relewicz-Ziemińska w roli tytułowej.

Ze względu na wielką popu-larność, jaką tak na scenie jak i na ekranie zdobyła Maria Gorczyńska zapowiedź wystę-pów tej znakomitej artystki warszawskiej w Teatrze Kame-ralnym wywołała wielkie zain-teresowanie. Maria Gorczyńska wraz z utalentowanym ar-tystą scen warszawskich Wł. Macherskim wystąpi w weso-łej komedji salonowej Verneui-fa „Radość kochanka” we wto-rek, 12, 13 i 14 listopada r. b.

TEATR POPULARNY

Ogrodowa 18.

Po wielkim sukcesie, jakie wczoraj odniosła objazdowa opera dr. T. Wierzbickiego pie-knie wystawiona „Żydówka”. Zespół ten występuje: dziś so-bota popołudniu z „Żydówka” Halewego, a wieczorem z „Faustem” Gounoda, jutro w niedzielę popołudniu i wieczorem oraz w poniedziałek, z „Halka” S. Moniuszki.

W ważniejszych partiach so-łowych wybitne siły śpiewac-ze: Jefimcewa M. Brohen-Kowska, T. Wierzbicki, M. Kowalski oraz Kazimierz Worch, który, niedawno, po wielkich sukcesach, powrócił z Ameryki.

TEATR GEYEROWSKI

Piotrkowska 295.

W sobotę i niedzielę wieczo-rem „Gitara i Jazzband” z Karo-lina Lubieńska. W niedzielę w południe piękna bajka dla dzieci „Zaklęte trzewiczki”, a w niedzielę popołudniu ostatni raz „Dziady”.

Oświetlajcie lepiej!



Tragedja dzieciobójczyni

Sprawa Janiny Łuczakowskiej w Sądzie Apelac.

Głośna w swoim czasie w Łodzi była sprawa Wiktorji Łuczakowskiej nauczycielki lu-dowej żony referenta Starost-wa Grodzkiego, która zastrze-liła dziecko swoje a następnie usiłowała odebrać sobie życie.

Pomimo jednak, iż kula re-wolwerowa przebiła jej skroń lekarze zdołali utrzymać ją przy życiu.

Powodem tragicznego i roz-paczliwego czynu młodej mę-żatki były nieporozumienia ro-dzinne.

Zdesperowana młoda kobie-ta postanowiła zerwać z ży-ciem i pewnego wieczoru korzystając z nieobecności męża

wzięła z biurka jego rewolwer jednym wystrzałem zabiła dzie-cko swoje, drugi zaś skierowa-ła sobie w skroń. Zwabieni strzałami zaalarmowali pogo-towie ratunkowe które prze-wiozło śmiertelnie ranną kobietę do szpitala. Natychmiastowa operacja udała się i Łuczakowska pozostała przy życiu.

Postawiona przed sądem o-kręgowym opowiedziała wzru-szające dzieje swego nieszcze-śliwego pożycia małżeńskiego. Poddano ją badaniom psychiat-rów, którzy ustalili niezbicie że Łuczakowska cierpi na am-nezję, to jest częściowy zanik pamięci. Najlepszym tego do-

wodem było zajęcie w szpitalu kiedy po odzyskaniu przytom-ności Łuczakowska prosiła dy-żurnego lekarza by kazał jej przynieść dziecko do szpitala.

Sąd okręgowy po zbadaniu sprawy skazał Łuczakowską na 1 miesiąc aresztu z zawie-szeniem wyroku na dwa lata.

Przeciwko temu wymiarowi kary założył sprzeciw prokura-tor i oto w dniu wczorajszym sprawa ta znalazła się na wo-kandzie sądu apelacyjnego w Warszawie. Sąd apelacyjny bio-rąc pod uwagę opinie psychiat-rów oraz stan psychiczny o-skarżonej wyrok sądu okręgo-wego zatwierdzi. (p)

ŁÓDZ - WZÓREM

CHŁUBNE UZNANIE DLA ŁÓDZKIEGO KOMITETU „DNI PRZECIWGRUŻLIWYCH”

Polski związek przeciwgrużli-czy nadesłał do łódzkiego ko-mitetu „Dni Przeciwgrużli-nych” następujące pismo, da-jące chlubne świadectwo komi-тетowi łódzkiemu na czele któ-rego stał dyrektor wojewódz-kiego urzędu zdrowia dr. St. Skalski i naczelnik wydziału zdrow. publicznej Stanisław Kempner.

W posiadaniu sprawozdania z akcji „Dni Przeciwgrużli-nych” za rok 1928/29 polski związek przeciwgrużliczy wy-raża niniejszem łódzkiemu ko-mitetowi „Dni Przeciwgrużli-nych” gorące podziękowanie za wzorową organizację „Dni

Przeciwgrużliczych” na terenie m. Łodzi.

Praca wykonana przez łódzki komitet ma doniosłe znaczenie ogólnokrajowe i przyczyniła się wydatnie do powodzenia przy-szłych kampanji „Dni przeciw-grużliczych” a tem samym do powodzenia krajowej akcji przeciwgrużliczej.

Łódzki komitet zrealizował w całej pełni teoretyczne zamierzenia polskiego związku przeciwgrużliczego z wielkim nakładem pracy i z wielką zna-jomością sprawy. Powołanie do komitetu stu kilkudziesięciu osób ze wszystkich warstw społecznych i niezwykle pięknie zorganizowana akcja pro-

pagandowa obejmująca dosłow-nie całe bardzo wielkie miasto jest dla związku przeciwgrużli-czego imponującym dowodem celowości, w naszych warun-kach zasad organizacji „Dni Przeciwgrużliczych” opraco-wanych przez związek, świad-cząc jednocześnie o wybitnych talentach organizatorskich kie-rowników tej akcji w Łodzi.

Pragnąc dać możność jak-najliczniejszemu działaczom spo-łecznym zapoznania się z wzor-ową organizacją komitetu „Dni Przeciwgrużliczych” w Łodzi Polski związek przeciw-grużliczy postanowił nadesła-ć sprawozdanie ogłosić dru-kiem.

W SŁUŻBIE MARSA

Dziś, w sobotę, dnia 9-go li-stopada, powinni się zgłosić do spisu poborowych w lokalu Biu-ra Policyjno - Wojskowego (Piotrkowska 212) w godzinach od 8-iej do 13-iej i pół (1-iej min. 30 w poł.) mężczyźni urodzeni w roku 1909, zamieszkałi na te-renie VIII-go Komisarjatu Poli-cyjnego, których nazwiska roz-poczynają się od liter:

T, U, W, Z, ż.

Do spisu zgłosić się powinni: 1) zamieszkałi na terenie m. Łodzi, 2) nie mający stałego miejsca zamieszkania na te-renie Rzeczypospolitej, a przeby-wający czasowo w Łodzi w cza-sie trwania zgłoszeń do spisów, t. j. od dnia 1-go października do 30-go listopada r. b., 3) prze-bywający czasowo w Łodzi, a nie mogący z jakichkolwiek po-wodów zgłosić się osobiście do spisów w gminie, w której sta-le mieszkają.

Każdy zgłaszający się do spisów, powinien być zameldo-wany w Łodzi i posiadać: 1) do-wód osobisty, w braku dowodu osobistego — metrykę urodze-

nia wraz z innym dokumentem, stwierdzającym tożsamość oso-by, 2) zaświadczenie o rejestracji, 3) świadectwo szkolne oraz cechowe.

Osoby, uchylające się od obo-wiązków zgłoszenia się do spi-sów oraz osoby, zgłaszające się z przyczyn nieusprawiedli-wionych po terminie, ulegną w drodze administracyjnej karze: grzywny do 500 złotych lub a-resztu do 6-ciu tygodni, albo obu tym karom łącznie.

* * *

Jutro zebrania kontrolne nie odbywają się.

Dziś o godz. 9 rano obowiązani są zgłosić się na zebrania kontrolne w P. K. U. Łódź-Mia-sto I przy ul. Nowo-Targowej Nr. 18 szeregowi rezerwy i po-spolitego ruszenia z bronią i bez broni (kat. A, C, D wzdględnie A, C jeden C dwa) urodzeni w roku 1902, zamieszkałi na te-renie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 Komisa-rjatów P. P., których nazwiska zaczynają się na litery:

G, H, Ch.

W lokalu P. K. U. Łódź-Mia-

sto II przy ulicy Nowo-Cegiel-nianej 51 szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią i bez broni, urodzeni w roku 1904 zamieszkałi na terenie 4-go Komisarjatu P. P., których nazwis-ka zaczynają się na litery: od H do Ł włącznie.

W lokalu P. K. U. Łódź-po-wiat przy ul. Piotrkowskiej 187 szeregowi rezerwy i pospolite-go ruszenia z bronią i bez bron-i, urodzeni w roku 1904, za-mieszkałi na terenie m. Zgierz, których nazwiska zaczynają się na litery: od K do S włącznie.

Na zebrania kontrolne należy się zgłosić w miejscu i terminie wyznaczonym punktualnie z książeczką wojskową i innemi posiadanymi dokumentami woj-skowemi.

Rezerwiści, którzy nie stawia-ją na zebrania kontrolne bez-uzasadnionej przyczyny, będą pociągani do odpowiedzialności w myśl przepisów wojskowych karnych (dyscyplinarnych).

Powołani na zebrania kontrol-ne powinni być czysto ubrani, umyć i ogolić. (nl)

Święto Niepodleg-łości w Łodzi

Urzędy państwowe będą nieczynne

Łódzki komitet obchodu u-roczystości 11 listopada posta-nowił urządzić dn. 10 bm. o godz. 10-iej rano następujące akademie w lokalach szkół po-wszecznych: przy ul. Podmiejskiej, Zagajnikowej, Drewnow-skiej, Marvińskiej i Emilji.

Na akademiach przygrywać będą orkiestry wojskowe 28 i 31 p. Strz. Kan. strażackie i sokółów.

Wieczorem odbędzie się cap-strzyk z udziałem wojska, policji i oddziałów przysposobie-nia wojskowego i wychowa-nia fizycznego.

Dnia 11 bm. o godz. 10-iej ra-no odbędzie się nabożeństwo w kościele katedralnym, w świątyniach zaś innych wyznań o godz. 9-iej. O godz. 11-iej defiladą przed gmachem kuratorjum w której biora udział: wojsko, policja, oddziały przy-sp. wojsk. i wvch. fiz. i straż ogniowa.

Wieczorem odbędzie się koncert wokalnie - muzyczny. Dochód przeznaczony jest na Sierociniec do poległych żoł-nierzach.

* * *

Prezes rady ministrów zarządził, by w dniu 11-go listo-pada r. b. ze względu na do-niosłość pamiętnego dnia zrzu-ćcia iarmza niewoli i odzyska-nia niepodległości, funkcjonar-jusze państwowi we wszyst-kich urzędach oraz młodzież szkolna zwolnieni byli od nor-malnych obowiązków.

W dniu tym odbędą się ob-chody i uroczystości, na które złożyła się: udekorowanie gma-chów rządowych i możliwie prywatnych flagami o barwach narodowych, uroczyste nabo-żeństwa, obchody wojskowe, pogańki i odczyty okolicz-nościowe.

Nowe władze koła architektów

W czwartek dn. 7 bm. w lo-kalu stowarzyszenia techników pod przewodnictwem inż. L. Lubotynowicza odbyło się wal-ne zebranie koła architektów w Łodzi, na którym zostali wybrane nowe władze koła, a mianowicie: Zarząd w skła-dzie: Antoni Begale, Alfons Fi-scher, Teodor Gałaska, Adolf Goldberg, Marjan Kurkowski, Paweł Lewy, Witold Szeres-zewski i Franciszek Karpiński, jako przewodniczący i komi-sja rewizyjna, w skład której weszli: Rudolf Sunderland i St. Kowalski.

Siedziba koła jest lokal stor-warzyszenia techników przy ul. Piotrkowskiej nr. 102, dokąd należy kierować wszystka ko-respondencje, a w sprawach ważnych zwracać się i przesy-łać korespondencje do sekretar-za inż. M. Kurkowskiego, ul. Piotrkowska nr. 86, m. 8, tel. 165-30, lub jego zastępcy inż. W. Szereszewskiego, ul. Prze-jazd nr. 30, tel. 205-25.

ZWYCIĘSKI POCHÓD FILMU

„Magna Film“ spowoduje przewrót w dziedzinie reżyserji

Firma Paramount Famous Lasky Corp. zaprodukowała niedawno w teatrze „Rivoli“, wobec grona zaproszonych gości składających się z wybitnych dziennikarzy, ludzi głębokiej nauki, znanych finansistów oraz fachowców filmowych swój najnowszy wynalazek t. zw. Magna Film. Wynalazek ten, jak i niedawno odkryty film mówiony, zdaje się skierowywać produkcje filmowa na zupełnie nowe tory. Magna Film rzuca na ekran obraz wielkości całkowitej sceny, przy czem plastyczność obrazu nie pozostawia nic do życzenia.

W zaprodukowanym filmie, który składał się z 4-ch mówionych i śpiewanych aktów i w których światłanie którego trwało godzinę, akcja toczy się nad brzegiem morza. Film ten zrobiony został na taśmie mającej szerokość 56 mm., podczas gdy zwykła taśma ma 35 mm. szerokości. Obraz rzucany na ekran posiadał wielkość 40 stóp szerokości i 20 stóp wysokości, podczas gdy normalna wielkość projekcji w teatrze Rivoli wynosi 17 stóp szerokości i 13 stóp wysokości.

Adolf Zukor rozpoczął próby nad swym wynalazkiem jeszcze w dawnym studio Paramount'u i obecny Magna-Film jest owocem jego długotrwałej bo 15-letniej pracy. Jeszcze w 1914 r. rozpoczął on przy pomocy Edwina S. Porter (dzisiejszy inżynier doradca firmy „International Projection Comp.“) pierwsze próby nad stworzeniem filmu plastycznego, tj. trójwymiarowego (o zwiększonej wypukłości). Niestety, owoc tych pierwszych prób został podczas pożaru w r. 1915 zupełnie zniszczony i Adolf Zukor zmuszony był narazie dalszych prób zaniechać. Myśl ta jednak nie dawała mu spokoju i ostatecznie udało mu się marzenie swoje zrealizować.

Magna - Film przeszedł zwycięsko przez okres prób i eksperymentów. Pierwszy film „You're in the Army now“, ze słynnym artystą kabaretowym Jonny Burksem w roli tytułowej, jest już gotów do wyświetlania i w najbliższych tygodniach ujrzeć go będzie można w teatrach Broadway.

Kiedy nam po raz pierwszy w dn. 6 grudnia 1926 r. firma Paramount zaprodukowała przy pomocy Magnoskopu film „Niezwykła fregata“, powstała przed nami wizja obrazu rozszerzonego. Ten gwałtownie rozszerzający się ekran wprost zelektryzował całą publiczność. Działanie t. zw. magnoskopu polega na zastosowaniu powiększonej soczewki. Dokonawszy tego niezwykłego odkrycia, wynalazcy tegoż Adolph Zukor i Lorenzo del Riccio przystąpili do próbnych zdjęć filmu plastycznego.

Ogólnym kierownikiem robót prowadzonych jednocześnie w Hollywood i New Yorku, mianowany został del Riccio. Ale właśnie w momencie kiedy kamery i soczewki zostały już od powiednio zastosowane, nastąpiła era filmów dźwiękowych i znów wynalazek ten wymagał pewnych zmian. Przystąpiono niezwłocznie do budowy wielkiego laboratorium, gdzie przez przeciąg dwóch lat pracowano bez przerwy nad udoskonaleniem Magna-Filmu.

Właściwie film plastyczny nie należy do nowości, albowiem istniał on już przed 33 laty. Magna-Film daje jednak po raz pierwszy możliwość wykorzystania tego wynalazku na polu handlowym. Jeszcze w r. 1896 zaprezentował prof. Latnam w New Yorku film szeroko-

ści, wysokości 3,4 cala na 2 cale szerokości. Biorąc to pod uwagę, postawił sobie Adolph Zukor następujące trzy warunki dla stworzenia filmu plastycznego:

1) Aby nie trzeba było wprowadzać żadnych zmian w aparatach głośnikowych. 2) Nie

wolno, aby ekran był tak wysoki, żeby górna część filmu przy wyświetlaniu obrazu została obciążona. 3) Wyświetlanie filmu plastycznego wymaga może tylko niewielkich zmian w aparacie projekcyjnym, aby nie obciążało zbyt mocno budżetu właściciela teatru.

Stosując się do powyższego, stworzył Del Riccio t. zw. Magna-Film, który posiada 56 mm szerokości na 19 i pół mm. wysokości. Pas dźwiękowy ukazuje się na Magna - Filmie nie w ten sposób, jak i na zwykłej taśmie. Urządzenie projekcyjne może być uskutecznione w przeciągu kilku minut na każdym aparacie projekcyjnym.

Del Riccio sądzi, że Magna-Film wywoła jedynie pewien przewrót w pracy reżysera, ponieważ ten ostatni przy zastosowaniu powiększonej soczewki będzie w możności przeprowadzić akcję filmu bez przerw i cięć. Szczególnie ważne będzie to przy filmach dźwiękowych, gdzie reżyser ma do czynienia z wieloma zbiorowami scenami.

Film „You're in the Army now“ został ukreślony w Paramount Studios w Long Island. Wobec tego, że projektowana jest większa ilość dalszych Magna-Filmów, z polecenia p. Jose L. Lasky zostają kształceni specjaliści mechanicy, którym później powierzona zostanie budowa kamer do powyższych zdjęć.

Potęga promieni słonecznych Promienie ultrafioletowe oddają ludzkości nieocenione usługi

Promienie słoneczne, sztuczne, czy też naturalne, oprócz zastosowania w lecznictwie, używane są w przemyśle. Szybko przepuszczające promienie ultrafioletowe wyrabiają teraz w wielkich ilościach, a w Londynie nowopowstające budynki przedsiębiorstw handlowych i budynki publiczne zaopatrzone są przeważnie w szybki przepuszczające wszystkie główne promienie słoneczne.

Oprócz promieni ultrafioletowych, promienie ultraczerwone zwłaszcza w połączeniu z selenem, dają zastosować się w przemyśle z wynikami wprost cudownymi. Grupy promieni używane do celów przemysłowych pochodzą przeważnie ze źródeł sztucznych, a siła swoją przewyższają działanie naturalnych promieni słonecznych, których uzyskanie w dostatecznej ilości jest niemożliwe ze względu na warunki atmosferyczne i inne czynniki.

W zakładach, wyrabiających karoserie samochodowe, lakier na wozach wystawiają na działanie ultrafioletowych promieni

lampy kwarcowej. Lakier wytrzymujący działanie promieni czterokrotnie silniejszych od promieni naturalnych słońca, stawia potem bezwzględnie opór działaniu słonecznemu w krajach tropikalnych. Mniej chwalebny jest sposób nadawania „antycznego“, spęzłego wyglądu fałszowanym gobelinom tkaninom i arrasom. We Francji od bývają się obecnie próby naświetlania młodych win, które w ten sposób w krótkim czasie nabierają zalet win starzych i wytrawnych. Nie wynaleziono jednak dotychczas sposobu przeciwdziałania równoczesnej zmianie barwy wina czerwonego.

Badacze historii posługują się promieniami ultrafioletowymi przy odcyfrowywaniu palimpsestów. Kryminologowie sprawdzają fałszywe dokumenty, banki posiadają lampy do badania banknotów. Oddają one usługi przy ustalaniu pierwiastków chemicznych i trujących śladów krwi etc. Promienie ultrafioletowe są pomocne również przy odkrywaniu szkód wvrsa-

dzonych w przemyśle tkackim przez bakterie i pleśń, w przemyśle tytoniowym. Ostatnio propagują szeroko naświetlanie środków spożywczych, a to celem zwiększenia zawartości witamin. Mleko, masło, pieczywo naświetlane umiejętnie, nie wykazują w spożyciu żadnych cech ujemnych. Wynaleziono również sposób fabrykowania naświetlanego mleka suszonego.

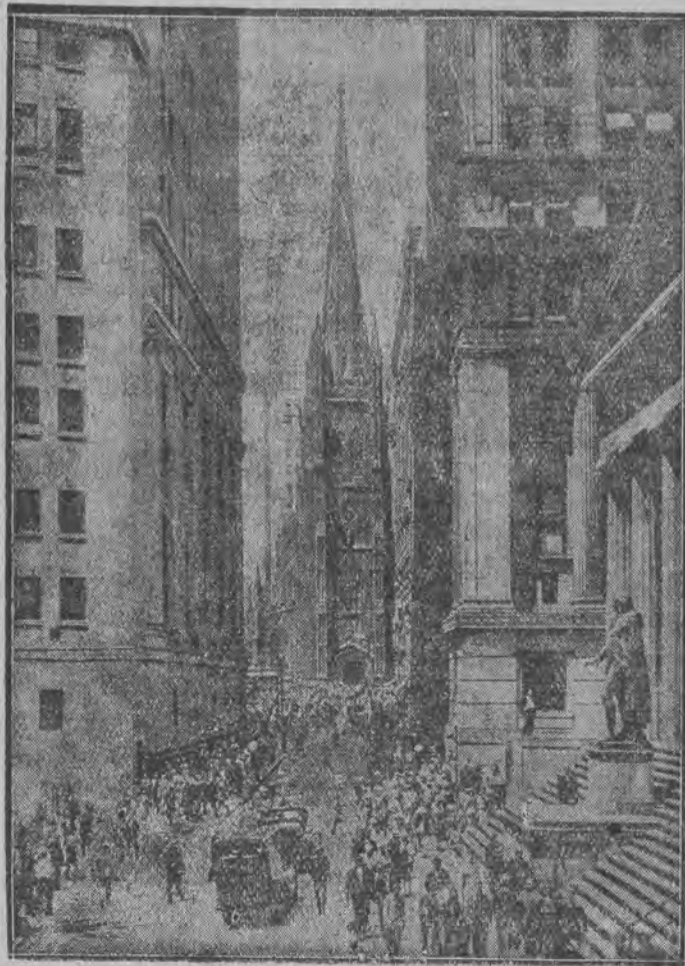
W Ameryce nie tylko sterylizują wszelkie napoje i sztuczne wody mineralne, ale pomniejszych miast mają urządzenia dla sterylizowania wody naturalnej promieniami. Dla większych miast, posiadających wielkie zbiorniki, aparaty te są jeszcze za kosztowne, ale trudności natury technicznej będą wkrótce przezwyciężone. Wytwarzane również przez lampy ultra-czerwone promienie wywołują reakcje selenu, niezmiennie czulego na każde światło. Doświadczenia nad temi promieniami są jeszcze nieukończone, ale dokonano już bardzo ważnego odkrycia. Komórka selenowa, połączona z przewodem elektrycznym, wystawiona jest na działanie lampy, wydzielającej ultra-czerwone promienie i również z przewodem połączonej. Powstały w ten sposób krąg reaguje na każdą przerwę w promieniu i tak powstał przy pomocy mechanicznych urządzeń pomysłowy alarm przeciw złodziejom i włamaniom. Także sygnały świetlne funkcjonują na tej zasadzie, i w przyszłości i przy dalszym rozwoju badań, władze kolejowe z zastosowania selenu w połączeniu z ultra-czerwonemi promieniami obiecują sobie wielkie zmniejszenie ilości katastrof kolejowych z powodu prawie zupełnego wyłączenia pierwiastka ludzkiego ze służby sygnalowej.

Lidja Dornheim



„Wschodząca gwiazda“

Gorączka złota



Scena z nowojorskiego filmu „Paramountu“

Program kin łódzkich

BAJKA	Czar miłości.
CASINO	Dama w szkarłatach
CZARY	Dalsze dzieje Tarzana
GRAND-KINO	Kobieta i pajac
LUNA	Złote piekło.
MIMOZA	Całuję twoją dłoń, Madame
OSWIATOWE	Golgota uczciwej kobiety
PALACE	Szukam męża, mam pieniądze.
RESURSA	Rasputin i kobiety
SPOŁDZIELNIA	W jarzmie grzechu
VICTORIA	O czem się nie myśli...

CO SŁYCHAĆ W LIDZE?

Jutrzejsze mecze. Protesty. Punktacja. Zatargi

Tylko trzy mecze ligowe odbędą się jutro. Trzeba stwierdzić, że kalendarzyk mistrzostw Ligi nie jest fortunnie zestawiony, w dniu jutrzejszym bowiem śmiało mogłyby się odbyć zawody drużyn, które są bezczynne i oczekują... gorszej pogody i złego stanu boiska. Śmiało możnaby odbyć spotkanie Garbarni z Pogonią, który to mecz w kalendarzu przewidziany jest dopiero na dzień 17 b. m.

Musimy więc cierpliwie oczekiwać rozwiązania zagadki mistrzowskiej, kontentując się narazie trzema meczami.

Najpoważniejszym zdarzeniem piłkarskim jutrzejszego dnia będą bezsprzecznie zawody Wisła — Warta w Krakowie, prowadzone przez p. Hannego z Łodzi. Poznaniacy wystąpią w tym samym składzie w jakim grali przeciwko ŁKS-owi tydzień temu. Skład Wisły nie jest jeszcze ustalony.

Bardzo poważną rolę dla I. K. P. (dawniej I. F. C.) odegra jutrzejszy mecz z Warszawianką. W razie przegranej katowiczanie mogą być dla Ligi utraceni. Warszawianie nie chcą punktów oddać, czego dowodem jest skład drużyny, w której w obronie wystąpią bracia Zwierzowie, a w pomocy Tłuczkiewicz. Gracz ten od dłuższego czasu nie grał, nie występował wskutek choroby już od zawodów z ŁKS-em w Łodzi, których był bohaterem. W razie zwycięstwa Warszawianka definitywnie opuści zagrożoną strefę tabeli.

Spotkanie Legja — Ruch jest poważne dla Ślązaków, podczas gdy dla Legji może być tylko okazją dla zadowolenia własnej ambicji.

Zawody I. K. Z. — Warszawianka prowadzić będzie p. Bilor ze Lwowa, a meczem Legja — Ruch kierować będzie p. Rutkowski z Krakowa.

* * *

Protest Garbarni w sprawie meczu z Ruchem nie został jeszcze definitywnie załatwiony, jednak należy się liczyć poważnie z powtórzeniem powyższych zawodów.

Jeszcze w gorszym położeniu niż Ruch mogą się znaleźć Turysty, wobec zwrotu w sprawie Żurkowskiego. „Ostrowia”, macierzysty klub tego gracza, podała w pismach poznańskich do publicznej wiadomości, że Żurkowski otrzymał zwolnienie nieprawne, gdyż podpisali je samowolnie dwaj członkowie klubu, a nie zarząd. Doskonale o tem miał wiedzieć przedstawiciel Turystów, który przybył po zwolnienie Żurkowskiego do Ostrowia.

Jeśli to było prawdą Warta za przegrany mecz z Fioletowymi otrzyma 2 pkt. i 3:0. Tak sa-

mo byłoby z wynikiem meczu Garbarnia — Turysty.

Protest Pogoni przeciwko zawodom z Turystami okazał się nierozczowym.

* * *

Gdyby Zarząd Ligi powziął uchwały zgodne z powyższymi wiadomościami, kolejność drużyn, według utraconych punktów przedstawiałaby się nastę-

pująco: 1) Garbarnia, 2) Warta, 3-4) Wisła i Legja, 5-6) ŁKS i Cracovia, 7-8 Ruch i Warszawianka, 9) Polonia, 10-11) Pogoń i I. K. P., 12-13) Czarni i Turysty. Pod względem liczby zdobytych punktów na ostatnich 2-ch miejscach znalazłby się Ruch i Turysty.

* * *

P. Cichocki, sędzia linjowy na

zawodach Turysty — Cracovia otrzymał satysfakcję od „Przebiegu Sportowego”, który sprostował błędne przedstawienie w sprawozdaniu zajścia na wspomnianych zawodach.

P. Cichocki chorągiewki na ziemię nie rzucił i nie opuścił swego stanowiska bez wiedzy sędziego głównego, lecz złożył swą funkcję, wobec skandalicznego zachowania się kilku fanatyków klubowych.

Przed kobiecymi igrzyskami w 1930r. PLANY NASZYCH TRENERÓW

Jak wiemy w lecie roku przyszłego odbędą się III-cie międzynarodowe igrzyska kobiece w Polsce. Ponieważ polskie władze sportowe bardzo poważnie wzięły do serca sprawę udziału naszych pań w zawodach, poszczególne związki już rozpoczęły prace przygotowawcze. W związku z tem od była się konferencja naszych trenerów lekkoatletycznych pp. Jakobsona i Klumberga oraz przedstawiciela PZLA p. Szlachciaka.

Klumberg zaproponował zorganizowanie obozu treningowego dla pań już w lutym r. 1930 w Zakopanem. Pomysł Klumberga jest bardzo piękny, zdaniem naszem jednak nierealny. Jeśli zważymy, że większość naszych reprezentacyjnych zawodniczek lekkoatletycznych rekrutuje się ze sfer inteligencji pracującej lub młodzieży szkolnej, zrozumiemy, że obóz

treningowy w ciągu całego miesiąca i to w dodatku lutego jest fikcją. Podobną grupę ćwiczebną możnaby zorganizować dopiero od połowy czerwca.

Ponieważ igrzyska kobiece odbędą się we wrześniu, czasu na przygotowanie byłoby dość. Narazie PZLA powinien zwrócić uwagę poszczególnym okręgowym związkom, by umożliwiły najlepszym zawodniczkom odpowiedni trening zimowy. Desygnacją zawodniczek zajęłyby się PZLA na podstawie ich wyników, zasięgając opinii OZLA. Przygotowania takie wystarczyłyby w zupełności.

Poza związkiem lekkoatletycznym muszą zainteresować się igrzyskami również i pozostałe związki sportowe uwzględniające sport kobiecy. W pierwszym rzędzie PZLA gdyż gry sportowe są dziś najpopularniejszą wśród pań dyscypli-

na. Tworząc obóz lekkoatletyczny, możnaby przyłączyć doń grupę gier sportowych.

Byłoby to wielce pożytecznym już choćby ze względu na to, że większość czołowych lekkoatletek uprawia z powodzeniem gry sportowe i naodwrot. Igrzyska praskie będą najpewniej rewją wszystkich sportów kobiecych a więc również szermierki, wioślarstwa, pływania, tenisu itp. W sportach tych jednak ilościowo szczupłe, a zatem i przygotowanie kandydatek będzie poważnie indywidualne.

Przedtem nim nasze związki sportowe przystąpią do właściwych przygotowań, powinniśmy się zastanowić, czy we wszystkich gałęziach kobiecego sportu celowym będzie nasz udział w Pradze.

W każdym bądź razie udział lekkoatletek jest już przesądzony.

Ustalenie programu w. f. W SZKOŁACH

Celem ujednostajnienia zasad wychowania fizycznego dla młodzieży szkolnej Min. W. R. i O. P. zwołało na dzień 4 i 5 b. m. konferencje wizytatorów i instruktorów w. f. wszystkich okręgów szkolnych.

Po ustaleniu programu ćwiczeń cielesnych dla 7-klasowych szkół powszechnych i trzech klas niższych szkół średnich żywym tematem obrad była sprawa należenia młodzieży szkolnej do klubów i stowarzyszeń sportowych. Z dyskusji, jaka się wywiązała, wszyscy zgodnie podkreślali i wskazywali na niebezpieczeństwo natury wychowawczej, które może wypływać z nieuwzględnienia odrębnych warunków rozwoju młodzieży i wciągania jej do pracy nietylko nieodpowiedniej, ale częstokroć wysoce szkodliwej. Ostatecznie zjazd uchwalił podtrzymać nadal stanowisko władz szkolnych, t. j. stanowczo zabronić młodzieży należenia do jakichkolwiek klubów czy organizacji sportowych. Niezależnie od powyższych spraw wyłoniono komisję, która ma w najbliższym czasie ustalić zasady i przepisy gier sportowych dla szkół.

Jak wiadomo, dotychczas przepisy te były w różnych okolicach różnie interpretowane, co stwarzało często rozbieżność zdań i nieporozumienia w czasie przeprowadzania rozgrywek.

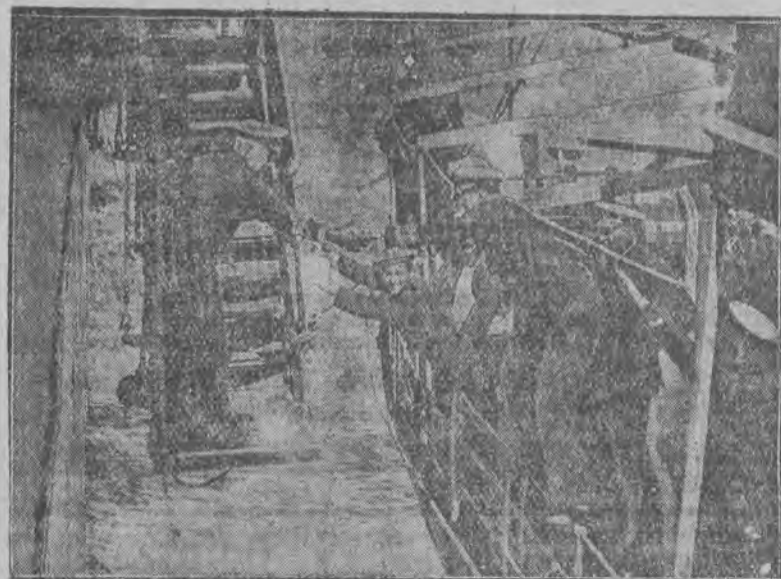
Na zakończenie obrad wy powiedziano się przeciwko wprowadzeniu do szkół specjalnej odznaki sportowej. Państwowa odznaka sportowa będzie obowiązywała i młodzież szkolną tylko dostosowaną ma być do wieku i płci.

Oprócz programu przewidzia-

nego w porządku dziennym zjazdu poszczególni wizytatorowie składali sprawozdanie z działalności rozwoju wych. fizyczn. na terenie szkoły średniej i powszechnej.

Ogólnie stwierdzono, że poziom pracy w. f. znacznie się podniósł.

Król w skoku



Uczynił to król hiszpański Alfons XIII, acz niezgrabnie, ale z konieczności. A miało to miejsce podczas manewrów marynarki, gdy ze swego stat-

ku „Infanta Cristina” musiał przejść na pokład okrętu admirałskiego. Aby ten skok się udał admirał Garvia musiał pomóc królowi, podając mu reke-

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro

Piłka nożna.

Jutro o godz. 11-ej na boisku przy ul. Wodnej odbędzie się mecz o wejście do klasy B i tytuł mistrza kl. C między Orleciem (Kalisz) i Zjednoczonymi.

O tej samej porze na boisku WKS. drużyny ligowe ŁKS-u i Turystów rozegrają zawody towarzyskie, poprzedzone spotkaniem rezerwy.

Lekka atletyka.

Jutro, o godz. 10-ej z boiska ŁKS-u wyruszą uczestnicy biegu naprzelaj organizowanego przez Okręgowy Ośrodek W.F. Siermierka.

Dziś od godz. 17-ej i jutro od godz. 9-ej rano trwać będzie turniej szermierczy o mistrzostwo klubowe WKS-u w trzech rodzajach broni: szpadzie, szabli i florecie. Udział biorą również panie.

Jeźdźcy polscy w Ameryce

Pierwsze wieści w New Yorku

Kawalerzyści nasi bardzo szczęśliwie rozpoczęli zawody w nowojorskim Madison Square. W biegu Otwarcia por. Zgorzeński zdobył czwarte miejsce, będąc jednocześnie pierwszym w klasyfikacji jeźdźców wojskowych.

Nie mniej dzielnie spisał się por. Gzowski, zajmując pierwsze miejsce w biegu oficerów.

O ile jeźdźcy nasi w dalszym ciągu będą tak szczęśliwie startowali, możemy liczyć na wielki sukces. Trzeba zaznaczyć, że por. Gzowski i por. Zgorzeński dosiadali koni amerykańskich, aby dać jaknajdłuższy odpoczynek koniom polskim, które przebyły męczącą podróż morską i będą biegały dopiero we właściwych konkursach.

Fiasco turnieju piłkarskiego o mistrzostwo świata

Przed paru dniami francuski związek piłki nożnej postanowił nie brać udziału w rozgrywkach o mistrzostwo świata w Urugwaju w roku 1930.

Tak więc niedawno urodzony projekt piłkarskich mistrzostw świata zakończy swój żywot nie doczekawszy się realizacji, bowiem ani jedno z państw europejskich nie aprobowało pomysłu F. I. F. A.

Nowa potęga footballowa Paragwaj pogromcą Urugwaju

W tych dniach rozpoczęły się footballowe mistrzostwa Południowej Ameryki. Pierwszym meczem było spotkanie reprezentacyjnych drużyn Paragwaju i Urugwaju. Zawody zakończyły się wprost sensacyjnie, gdyż dwukrotnie mistrz świata Urugwaj został bezapelacyjnie rozgromiony 0:3.

Wynik ten obwieszcza piłkarzkiemu światu jawienie się nowej potęgi, jaką bezsprzecznie stanowi Paragwaj.

Pianina i fortepiany

Pierwszorzędnych firm krajowych i zagranicznych na dogodnych warunkach poleca

SKŁAD PIANIN

H. FINSTER

Łódź, Zakątna 79

I piętro, front, telefon 68-69

POMORSKIE Zakłady Ceramiczne
Tow. Akc. w Grudziądzu

POLECA:
KARPIÓWKE
FALCÓWKE
HOLENDERKE
RZYMSKA
WIEŻOWA

DRENY
CEGLY
LICÓWKE
KOMINÓWKE
DETA
WIEKOWA TRWAŁOŚĆ WYRÓBÓW
PIEKNY W SNIWY KOLOR.
CENY ZREDUKOWANE.

Pracuj w mieście — mieszka na wsi — Dbaj o zdrowie swoje i bliskich ci osób

Ideałem człowieka pracy winno być spędzanie każdej wolnej chwili na świeżym powietrzu, pozbawionem zabójczych miazmatów gruźlicy nie przesyconem dymem i wyciekami, jak powietrze Łodzi. Jest jednakże wykluczonym, aby pracownik po powrocie z biura czy fabryki, mógł się udawać codziennie na wieś wraz z całą rodziną, byłoby to zbyt kłopotliwe i kosztowne.

Zarząd dóbr SOKOLNIKI kwestję tę rozwiązał w sposób doskonały i najbardziej pod każdym względem wskazany, stwarzając

NAJWIĘKSZĄ MIEJSCOWOŚĆ LETNISKOWĄ POD ŁODZIĄ

Kilka tysięcy parcel leśnych, przeznaczonych do użytku najszerszych, nawet mało zamożnych warstw, stanowi rozległe

MIASTO — LAS

(NAJWIĘKSZE KLIMATYCZNE LETNISKO)

Ceny parcel bardzo przystępne i warunki kupna dogodne. Działka posiada 1.000 metrów kwadr. obszaru, w cenie po 40 do 85 gr. za 1 metr kwadr. w zależności od stopnia zalesienia, jakości terenu, położenia działki etc. etc. Przy kupnie na raty nabywca wpłaca 25 proc. (to jest 1/4) należności, pozostała zaś reszta rozłożona zostaje na jeden rok. Przy transakcjach gotówkowych, oraz dla instytucji społecznych i samorządowych — rabaty.

TERENY LETNISKOWE MAJĄTKU SOKOLNIKI położone są o 16 km. od Łodzi, 8 km. od miasta Ozorkowa, 7 km. od miasta Zgierza, 1 i pół od linii tramwajowej Łódź — Ozorków (przystanek tramwajowy Emilia). Jest to prawie że jedyna miejscowość w okolicach m. Łodzi o wybitnych warunkach zdrowotnych. CAŁA POKRYTA JEST LASEM SOSNOWYM. W celu utrzymania leśnego charakteru terenów letniskowych właścicielom nabytych działek dozwolone będzie wycięcie 30 proc. drzew znajdujących się na działce.

Warunki komunikacyjne ze względu na linię tramwajową Łódź — Ozorków, dobre. Tramwaje kursują co 40 minut. Cała podróż z Łodzi tramwajem trwa około 30 — 40 minut. Z chwilą powstania letnisk tramwaj będzie przechodził przez tereny letniskowe.

Warunki aprowizacyjne idealne. Poza dużym majątkiem Sokolniki w sąsiedztwie terenów znajduje się kilka wiosek.

Zarząd dóbr SOKOLNIKI sprzedał już dotąd kilka tysięcy działek. Pozostała niewielka już ilość jest jeszcze do nabycia w biurze sprzedaży.

ZAWADZKA 16-A (RÓG WÓLCZAŃSKIEJ) TEL. 27-52 i 69-44

w godzinach od 9 rano do 2 w poł. i od 4 po poł. do 8 wiecz.

Ideał każdego pracownika: odpoczywać we własnym lesie, otaczającym własny domek, dać zapewnienie rodzinie i sobie najbardziej odpowiednich, najzdrowszych warunków mieszkania, ziści się dla łodzian gnębionych przez głód mieszkaniowy, fatalne warunki i drogie ceny mieszkań, najgorsze warunki zdrowotne — tylko przez

nabycie działek leśnych w SOKOLNIKACH



CHOROZY NA PŁUCA

Tysiące już wyleczonych
Zaświadczenie naukowe, odnowienie mojej
Nową sztukę odżywiania
która już wien uratowała. Może być stosowana przy zwykłym trybie życia i przyczynia się do szybkiego zwalczania choroby, nocne poty i kasa szel znikają, waga ciała zwiększa się i stopniowy proces wznawienia ulega chorobie.

Powagi
na polu wiedzy lekarskiej potwierdzają skuteczność mojej metody i chętnie ją stosują. Im wcześniej rozpoczyna się stosowanie mojego sposobu odżywiania, tym wyniki są lepsze.

Zupełnie darmo
otrzymanie mojej książki, w której zawarte są wiadomości naukowe, odnowienie mojej nakiadca w całości gratis.

10,000 egzemplarzy
przeło napisane natychmiast, abyście się stali również szczęśliwym odbiorcami

GEORG FULGNER
Berlin-Neukölln Ringbahnstr. 24. Oddział 641.

LOMBARD — LICYTACJA

Warszawskie Akcyjne Towarzystwo Pożyczkowe na zastaw ruchomości — Oddział w Łodzi, ul. Zachodnia 31, zawiadamia, że **19, 20, 21 Listopada** i dni następnych, sprzedawane będą przez licytację zastawy nieprolongowane we właściwym czasie. Procenty należy wpłacać **przed dn. 15 Listopada** 1929 r., gdyż po tym terminie zastawcy dopłaca kosztą probierni państwowej za cechowanie prób. Wykaz Nr. Nr. zastawów podlegających sprzedaży, ogłoszony będzie w „Kurjerze Łódzkim” i wywieszony w biurze ul. Zachodnia 31.

GUSTAW KEILICH

Browar i Fabr. Octu
Łódź-Orla 25
z dn. 1-go listopada 1929 r.
Tel. Nr. 100-25.

WYBORNIE wędliny POMORSKIE

szynki westfalskie, poledwice,
— boczki, kiełbasy suche, —
— oraz —
codziennie świeże piklingi ang. i śledzie wędzone pełno-tłuste poleca hurtownia
„RYBKOLL“
Wędzarnia Ryb
CHELMNO (Pomorze) ul. Grudziądzka 19.

KAZDY

może nabyć na najdogodniejszych warunkach nasz 3-lampowy radioaparatus „Liliput” odbiera wszystkie większe stacje europejskie. Cena z głośnikami i lampami już od 380 zł.
UWAGA! Przerabiamy stare aparaty na najnowsze typy. Ceny niskie. Najdogodniejsze warunki.
Demonstracje codziennie od 12—13 i 16—19-ej.
Łódzkie Tow. Radjowe
Piotrkowska 107 w podwórzu.

Miejski Kinematograf Oświatowy
Wodny Rynek (róg Rokicińskiej)

Od 5. XI. dn. 11. XI. 1929 r.
DLA DOROSŁYCH:
Golgota uczciwej kobiety
Według powieści Juliana Mary „La maison du mystere” W roli głównej: Iwan Mozzuchin, Mikołaj Kolin, Simona Genevois, Helena Darly.
DLA MŁODZIEŻY:
Postrach puszczy
W roli głównej słynny pies Rin-Tin-Tin
Początek seansów dla dorosłych o godz. 18.45 i 21, w soboty i w niedziele 16.45, 18.45 i 21.
Początek seansów dla młodzieży o g. 15-ej i 17-ej, w soboty i niedziele o 13 i 15-ej.

ZA GROSZE

(w stosunku do cen miejscowych)
REPERACJE I PRZEROBKI
Radio aparatów
na wszelkie typy.
Reperacje akumulatorów
SAMOCODOWYCH

„VALVO“

.. Cegielniana 61. ..
KLINIKA
położniczo - chirurgiczna
„SANATO“
Łódź, Ogrodowa Nr. 10
Telefon Nr. 13-57.
Ordynatorzy:
Dr. med. Eigerowa Szarlota
Dr. med. Reiter Kurjańska
Dr. med. Michał Kantor
Dr. med. Juliusz Baum
Dr. med. Wolf Eychner.
I I I KLASA.

Czytelnia Powszechna

Piotrkowska Nr. 37 w podwórzu.
Poleca duży wybór książek w czterech językach. Ostatnie nowości.

„SZKOŁA TANCA”

ZYGMUNTA HENRYKOWSKIEGO
CEGIELNIANA 43, PRYW. 57,
☎ TELEFON 1.68-43. ☎
Zapisy do kompletów dla początkujących, zaawansowanych i pobierających lekcje pojedynczo.
Informacje udziela się przy ul. Cegielnianej 57, od 10-ej r. do 8-ej wiecz

Lek. dent.

Z. Bielakowska
POWROCILA
leczenie dziaśel, zębów i chirurgja stomatol.
ul. Kilińskiego Nr. 113, tel. 48-27. (winda)

Lekarz-Dentysta

B. ABOVA
powróciła.
Piotrkowska Nr. 85, tel. 78-21
godz. przyjęć od 9—10 i 4—7 pp.

Ogłoszenia Drobne

DOM
nowy mурowany z wszelkimi wygodami oraz fabrycznymi budynkami za zł. 95.000 do sprzedania. Władność u gospodarza Przejazd 91. Te. lef. 181-01 1402—10
PRZYJMUJE
zapisy na kurs ondulacji. Lekcje rozpoczynają się 20 b. m. ul. Piotrkowska Nr. 144. fryzjer damski. 1426

ZGUBIONO
książeczkę wojskową wydaną przez dowództwo 1 p. p. Legionów na nazwisko Mieczysława Jabłońskiego, rocznik 1903 1401—9

ZGUBIONO
kartę mobilizacyjną wydaną na nazwisko Kostrzyckiego Stanisława. 1412—10

Szkoła tańców

Henryka Henrykowskiego
(Wschodnia 57)
Lekcje prywatne Gdąńska 9, tel. 166-93.
Wucza najnowsze szlagiery sezonu jak: Six-Eight, Fox-Anglais, Blues, Valse-Anglais, Tango-Salee i innych, w grupach i pojedynczo w asystencji wybitnego mistrza z zagranicy p. Carlo Navarro.

Oryg. paryskie
paski-gorsety
uszczuplające lecznicze
Andrzeja № 7, m. 8, front.

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odosłanie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50; zagranicą — zł. 10.—.

Redakcja i administracja Piotrkowska 106. Telefon centralny 199. Redakcja nocna i drukarnia Piotrkowska 86 telef. 799. Redakcja otwarta dzień i noc bez przerwy. Administracja od 8 do 20. Redaktor przyjmuje od 17—18.

Ogłoszenia. Jednoszpaltowy milimetr wysokości w tekście (strona 5 szpalt) 40 groszy, przed tekstem 50 groszy, zaręczynowe i zaślubinowe ryczałtem 10 złotych, Nekrologi po gr. 30 za 1 szpalt. wiersz. milim. (strona 5 szpalt). Ogłoszenia zwyczajne po tekście (strona 10 szpalt) za wiersz milimetr. 10 groszy. Drobne — 12 groszy zawyraz (najmniejsze 1 zł. 50 gr.) poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz. Zamiejscowe droższe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. Stałe ogłoszenia kin, teatrów, i lekarzy podług umowy.

KONTO CZEKOWE w P.K.O. Nr. 61-119.